

SMOCZA KREW

Magia egipska



Nr 4: Grudzień 2006

Loża Magan, Dragon Rouge Polska





*"...Lecz człowiek posiada
znak, liczbę i kształt
Dzięki którym krew jego
rodziców budzi się do życia
I tak zapisano w Pakcie"*

Tekst z Magan

Oprawa graficzna

Asenath Mason & Melkor
<http://unholylvault.ir.pl>

**Oficjalna strona Łoży
Magan**

www.dragonrouge.net/magan

Kontakt

info@magan.superhost.pl

Łoża Magan © 2006

Wszystkie teksty i praktyki
objęte są prawami autorskimi.
Zabrania się powielania i
publikacji jakichkolwiek
materiałów zawartych tutaj
bez pisemnego pozwolenia
autorów.

Melez!

Miło nam zaprezentować czwarty numer magazynu Smocza Krew, pisma w pełni przygotowanego przez Łożę Magan, polską gałąź organizacji okultystycznej Dragon Rouge.

Magia egipska stanowiła jeden z głównych przedmiotów naszych studiów od samego początku istnienia Łoży. Poświęciliśmy temu tematowi wiele wewnętrznych projektów. Również wiele spotkań obejmowało praktyczną eksplorację wybranych aspektów magii opartych na tej fascynującej mitologii.

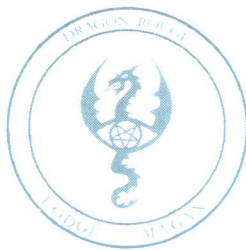
Ten numer naszego magazynu zawiera wybrane teksty, napisane na podstawie naszych kilkuletnich doświadczeń z magią egipską. Jest to jednak zaledwie niewielka część materiałów, jakie zebraliśmy przez te lata. Możliwe więc, że w przyszłości tematowi będzie poświęcony przynajmniej jeszcze jeden numer magazynu.

Równocześnie dziękujemy serdecznie tym z Was, którzy wspierają naszą działalność kupując nasze publikacje. Życzymy również miłej lektury obecnego numeru!

Ho Drakon Ho Megas

Łoża Magan

Dragon Rouge - Loża Magan



Dragon Rouge to międzynarodowa organizacja okultystyczna, pochodząca ze Szwecji, która zajmuje się studiami nad magią, okultyzmem, oraz Gotycyzmem, zarówno w teorii jak i w praktyce. System magiczny Dragon Rouge oparty jest na takich tradycjach jak: Gotycka Kabała, Odynistyczna Runozofia, Tantryzm, a także Alchemia – co wyraża się w formule G.O.T.A. Członkowie Dragon Rouge studiują także czarostwo, projekcję astralną, parapsychologię, oraz świadome śnienie. Organizacja jest związana z tradycją Draçońską i Ścieżką Lewej Ręki, a jej podstawą jest okultyzm empiryczny.

Celem Dragon Rouge jest eksploracja i integracja z Cieniem w ludzkiej duszy. Poprzez badania, a nie odrzucanie istnienia tej zasady, Cień można przekształcić z siły dezintegrującej w kreatywną. Oprócz praktycznej pracy inicjacyjnej, Dragon Rouge interesuje się sztuką, literaturą i filozofią, oraz urządza wspólne celebracje i podróże. Dragon Rouge prowadzi liczne wykłady i warsztaty praktyczne, a członkowie spoza Szwecji mają możliwość pracy z kursami magii i okultyzmu. Dragon Rouge posiada loże w Sztokholmie, Malmö, Niemczech, Włoszech i w Polsce. Dragon Rouge wydaje publikację członkowską – pismo Dracontias cztery razy w roku.

Praca Loży Magan przede wszystkim jest pracą inicjacyjną i ma na celu stopniową eksplorację Ścieżki Ciemności według Draçońskiego systemu inicjacji. Pracujemy z różnymi aspektami smoczej bogini Chaosu Tiamat, matki bogów, a także z jej odpowiednikami z innych tradycji, takimi jak: Lewiatan, Lotan, Rahab, Cthulhu, czy Dagon – Smokami, Wężami i istotami istniejącymi jako uśpione cienie w nieskończonym oceanie mroku. Są one bramą wiodącą do podświadomego potencjału człowieka, wiecznej i nieśmiertelnej iskrzy boskości.

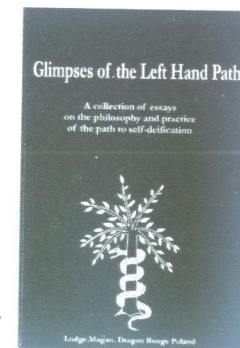
Wewnętrzne projekty Loży oparte są na gnozie Necronomiconu. Nasze praktyki koncentrują się na Cthulhu, "władcy snów", którego przesłanie przenika do ludzkich snów. Uznajemy również Tiamat za symbol zasady żeńskiej, Wielką Matkę, której domeną są sfery mroczne, chtoniczne, oraz energie lunarne. Z tego powodu pracujemy z różnymi personifikacjami Bogini Ciemności: hebrajską Lilith i jej sumeryjskimi odpowiednikami, Hekate, hinduską Kali, perską AZ, necronomiconowskimi aspektami Shub Niggurath, itd. Studiujemy starożytne czarostwo i kultury mrocznych, chtonicznych bóstw podziemnych światów. Poprzez praktyki lunarno-saturniczne pracujemy z pierwotną żeńską zasadą życia i śmierci, krwi i namiętności, którą reprezentuje Lilith, pani czarownic i sabatu. Nasze praktyki przeprowadzane są najczęściej pod gołym niebem, w osamotnionych miejscach, lasach, górach, bądź też w pobliżu wód, gdyż tam kontakt przyrodą w jej dzikim, pierwotnym stanie, jest najbardziej intensywny. Stosujemy wiele antynomiańskich technik medytacyjnych i rytualnych, które pomagają wyjść poza mentalne bariery i zahamowania. Naszym celem jest połączenie elementów czarostwa z gnozą Necronomiconu i na tej podstawie stworzenie systemu zgodnego z Draçońską ścieżką inicjacji.

Loża Magan jest jedynym oficjalnym przedstawicielstwem Dragon Rouge w Polsce

Publikacje Loży Magan

Glimpses of the Left Hand Path

"Glimpses of the Left Hand Path" is a collection of essays from our website. The articles, which focus on diverse aspects of the Left Hand Path and were written by members of the Lodge, are now available in English. The book is a paperback containing 15 essays along with the additional practical part of suggested workings. The articles cover such themes as: *"Hecate - the Goddess of*



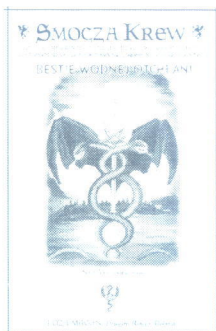
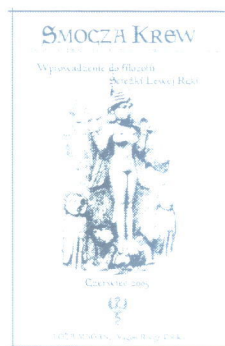
Darkness, Magic and the Moon", "Anubis - The guide on the path to Eternity", "Rudolf Steiner's demonosophy", "Theory of Humours in the Renaissance View of Man as Microcosm", "Lilith - the Mistress of the Dark Side of Human Nature", "Yatuk Dinoih - Black Magic in Ancient Persia", and many more...

Paperback, 140 p. A5, black & white illustrations

Smocza Krew nr 0: Wprowadzenie do filozofii Ścieżki Lewej Ręki

Jest to specjalne, limitowane wydanie nieoficjalnego pisma członkowskiego Łoży Magan. Zawiera artykuły: Drzewo Nocy (objaśnienie symboliki poszczególnych poziomów klifotycznych), Tunele Seta (szczegółowe opisy ścieżek Drzewa Nocy wraz z sigilami opracowanymi przez Dragon Rouge), Set – egipski władca Ciemności oraz część praktyczną, w której znajdziecie medytację z Kundalini, inwokację Seta, a także rytuał Lilith.

Obecnie numer dostępny jest tylko na naszych aukcjach. Informacje na ten temat publikujemy regularnie na naszej stronie www.



Smocza Krew nr 1: Bestie Wodnej Otchłani

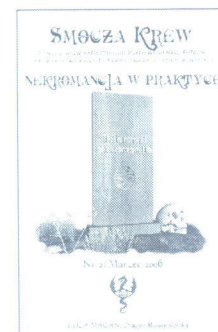
Jest to pierwszy oficjalny numer pisma członkowskiego Łoży Magan. Zawiera artykuły: Dagon – Pan wodnej Otchłani; Lewiatan – "Król wszelkich stworzeń"; Apep – Wężowy demon Chaosu; Kilka uwag na temat Diamat; Inne mitologiczne bestie i potwory morskie. A także część praktyczną: Inwokacja Lewiatana; Ceremonia Apepa; Rytuał alchemicznego odrodzenia w wodach Diamat; Podróż do miasta Ulthar – pathworking

oparty na magii lovecraftowskiej

Dragon's Blood # 2: Nekromancja w praktyce

Kolejny oficjalny numer Smoczej Krwi poświęcony jest praktycznym - bardziej i mniej znanym aspektom nekromancji. Zawiera eseje i praktyki:

Azrael i Zasada Śmierci + Inwokacja Izraela; Rytuał przywołania Cieni; "Panie Piekielnych Ciemności" - boginie śmierci i krain Podziemia; Ceremonia Persefony; Inhabulos - demon nekromancji; Nekromancja w Mitach Cthulhu; Niantiel – pathworking; Kraina Ciemności w mitologii mezopotamskiej; Podróż do krainy Cucha; Nitokris - Królowa Ghuli i Pani Piramidy + Wejście do Świątyni Sfinksa; Nas - perski duch nekromancji



Dragon's Blood # 3: Ciemna strona czarostwa

Trzeci numer pisma Smocza Krew poświęcony jest tematowi: czarostwo Ścieżki Lewej Ręki. Zawiera artykuły i praktyki:

Bogini Sabatu - przewodniczka na ścieżce ku przebóstwieniu; Inwokacja czterech Bogiń Sabatu; Ciemna strona Księżycy - przedstawienie klify Gamaliel; Na rozdrożach snu; Nyarlathotep - Inicjator Sabatu; Sabat w ujęciu perskim; Przedstawienie konceptu Złego Oka (i jego roli w perskim czarostwie); Droga do królestwa Rozkoszy i Ekstazy - ścieżka Ciemnego Diabła Sabatu; W Mroczne Objęcia Piekielnego Sabatu; Inwokacja Kaina; Sabatyczny rytuał Rogatego Boga i Bogini

40 stron A4, oprawa zeszytowa, czarno-białe ilustracje



Wszystkie nasze publikacje zamówić można przez mail:
info@magan.superhost.pl

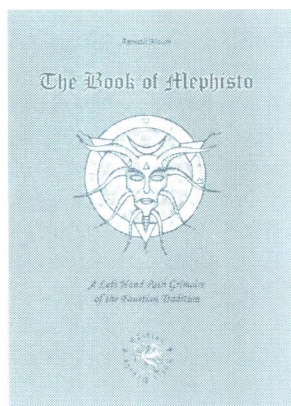
Cennik – na naszej stronie: <http://www.dragonrouge.net/magan>

We are proud to present:

**THE BOOK OF MEPHISTO – A LEFT
HAND PATH GRIMOIRE OF THE
FAUSTIAN TRADITION**

BY

Asenath Mason (Lodge Magan)



THE BOOK OF MEPHISTO is a modern grimoire of the Faustian Tradition, based on the author's vast experiences and studies on Faustian magic. The book contains rituals and magical practices which embrace diverse faces and aspects of Mephistopheles, one of the leading devils in the Western demonology. The goal of this book is to present the figure of Mephistopheles in a new light - not only as a traditional principle of Evil, but as an initiator of the Left Hand Path, the Adversary, and the personal Shadow that accompanies us throughout the whole life. THE BOOK OF MEPHISTO is a practical workbook presenting the Faustian magic from a modern perspective. It refers to such concepts as: traditional demonology, dark Sabbatic Witchcraft, the Jungian Shadow, the idea of Trickster, and many more.

76 pages, 20 b/w-images., DIN A5, softcover, EUR 12,00

ISBN 3-939459-00-3

www.rotterdrache.org

Królestwo Sokarisa

Asenath Mason, Loża Magan

Seker (znany też jako Sokar, Sokaris, lub Socharis) był starożytnym bogiem czczonym w Memfis. Pełnił rolę patrona nekropolii, dlatego zwano go też tytułem „tego, który jest na piasku”. Od jego imienia pochodzi również sławna nekropolia w Sakkarze. Sam kult Sekera należy do jednego z najstarszych w całym Egipcie, a w swoich najwcześniejszych formach reprezentuje niektóre aspekty życia pozagrobowego. Uważano, iż przedstawiał on akt oddzielania się Ba od Ka – duszy od ciała fizycznego, co następuje za każdym razem po śmierci. Stąd też statuetki przedstawiające boga umieszczano w grobowcach, razem z Księgą Zmarłych, tak by zapewnić powodzenie i bezpieczeństwo podczas tego niebezpiecznego procesu. Najstarsze podania dotyczące samego Sekera pochodzą z okresu XVIII i XIX dynastii, choć nie możemy wykluczyć, iż istniał on nawet wcześniej. Tak jak czytamy w Księdze Amduat, kapłani z Teb zlikwidowali wszelkie teksty, figurki i szczegóły, które zdały się nieodpowiednimi w ich oczach. Teby były miejscem, gdzie odbywał się festiwal poświęcony Sekerowi. Dzień ten określany był jako Święto Henu, podczas którego to przenoszono jego figurę w barce po mieście. Symbolizował to jego rolę jako przewoźnika zmarłych poprzez kolejne regiony świata podziemnego.

Przekonania religijne odpowiadające temu bóstwu odnoszą się najczęściej do nieprzeniknionej ciemności; krainy piasków; miejsca pilnowanego przez przerażające monstra – węże; ziemi gdzie wszelkie tortury i cierpienie oczekiwały martwych grzeszników. Było to królestwo ognia, ogólnie rzecz biorąc odpowiadające późniejszej wizji piekła wypracowanej przez chrześcijaństwo. Później, prawdopodobnie za czasów Średniego Państwa, poczęto utożsamiać Sekera z Ptahem, bogiem rzemieślniczych i reinkarnacji. Osoba i właściwości Sekera zostały następnie wchłonięte przez Ptaha, stając się Ptah-Sekerem, a ostatecznie włączano do nich jeszcze kolejne bóstwo związane z tematyką śmierci, co przyniosło imię Ptah-Seker-Ozyrys.

W Księdze Amduat odnajdujemy szczegółowy opis królestwa Sekera. Tekst ten bywa czasami zwany także Księgą Tajemnej Komnaty i opisuje podróż Boga - Słońca poprzez świat podziemny. Podobnie jak Słońce „umiera” na zachodzie i musi przejść poprzez niebezpieczne Królestwo Nocy, tak i sama dusza musiała przejść przez „Tajemną Komnatę”, krainę śmierci, oraz pokonać swoich wrogów

przy pomocy duchowych strażników, tak by odrodzić się w formie żywego boga. Podróż podzielona jest na dwanaście „godzin”, które odpowiadają kolejnym częściom podziemi i dwunastu godzinom nocy. Droga poprzez władztwo Sekera zawiera w sobie dwa kolejne regiony królestwa Dat: czwarty i piąty. Tam właśnie solarna barka podróżnika musi przejść przez niebezpieczną, ciemną i kamienistą drogę w królestwie nieskończonej ciemności. Ziemia uformowana jest tam z jałowych, pustynnych piasków, gdzie żyją monstrualne węże posiadające dwie, a czasami nawet trzy głowy. Niektóre z węży obdarzone są również skrzydłami. Wszystkie inne łodzie z procesji muszą zawrócić, a barka wędrowcy pozostaje sama. Nie ma tam też żadnej wody, więc pojazd musi być holowany przez dusze martwych pochodzących z innych regionów. Sama barka zmienia się potem w olbrzymiego węża o ognistym oddechu, który świeci w ciemności i odstrasza wszelkich nieprzyjaciół. W tej i tylko w tej formie udaje się jej przekroczyć ten mroczny region.

Główny korytarz tej ziemi nazywa się Re-Stau i jest pustynną ścieżką. Na końcu zaś pierwszej jej części znajdują się brama Mates-Sma-Ta, odpowiednio na końcu drugiej części jest brama Mates-Mau-At, i podobnie trzeciej – Mates-En-Neheh. Istnieje też pewna inskrypcja, z której możemy dowiedzieć się, iż była to droga, poprzez którą wchodziło ciało Sekera, a tej z jego form nigdy nie można ujrzyć ni spostrzec. Imieniem tej (czwartej) części jest Ankhet-Kheperu, a jej brama zwie się Ament-Sethau. Bogini tej godziny nazywa się natomiast Urt-Em-Sekhemu-S (W Księdze Amduat każdy poziom, jego części, oraz odpowiadające im bramy, mają swoje własne imiona, podobnie jak bóstwa, strażnicy i wszelkie przebywające tam stworzenia). Piąta godzina Dat, królestwo samego Sekera, także posiada swoje własne atrybucje i imiona. Godzina nazywana jest Ament i zawiera w sobie sekretne ścieżki i drzwi ukrytej komnaty Sekera. Główna brama tytułowana jest mianem Aha-Neteru, a odpowiadający bogowie Baiu-Ammiu-Tuat. Boginią godziny jest Semit-Her-Abt-Uaa-S.

Sam Seker przedstawiany jest jako człowiek o głowie sokoła, który stoi pomiędzy parą skrzydeł wyrastających z pleców olbrzymiego węża o dwóch głowach i szyjach, oraz ogonie zakończonym brodatą ludzką głową. Taki jego opis odnajdujemy właśnie w Księdze Amduat. W późniejszych czasach Seker był przedstawiany jako z mumifikowany człowiek o sokolej głowie i zielonej skórze, która oznaczała zmartwychwstanie. Poniższa medytacja została napisana na podstawie opisu pochodzącego z Księgi Amduat. Odpowiada ona piątej godzinie, podczas której dusza przechodzi poprzez królestwo Sekera i jego ukrytą komorę. Można ją przeprowadzić samodzielnie po wcześniejszym nauczaniu się na pamięć tekstu, lub prowadzić może ją inna osoba.

W krainie Śmierci

Usiądź w wygodnej pozycji i rozpocznij wizualizację.

Wyobraź sobie jak stoisz naprzeciw olbrzymiej bramy. Otaczają ją dwa silne mury, pomiędzy którymi biegnie ścieżka. Roztaczają się wkoło buchające gniewnie płomienie ognia. Bramy pilnuje natomiast dziewięciu bogów. Przy samym wejściu do korytarza stoi bóstwo o głowie szakala. Z kolei imieniem boga o głowie węża jest Teka-Hra. Pozdrów go wypowiadając jego imię, oraz słowami: „Ho Drakon Ho Megas” i poproś o pozwolenie na swobodne przejście. Droga otworzy się przed tobą i otrzymasz przyzwolenie na wejście.

Znajdujesz się teraz na pustynnej ziemi. Otacza cię jedynie ciemność i nie możesz niczego dojrzeć poza błyskającymi oczyma demonów, które tu przebywają. Po chwili z jednej strony widzisz węża, który nazywa się Tepan, prezentuje on bogu jego codzienne ofiary. Podejź do niego i pozdrów. Możesz złożyć teraz mentalną ofiarę, według własnego gustu, tak by zyskać uznanie w oczach bóstwa.

Podczas gdy podążasz dalej twoim oczom ukazuje się jezioro z gotującą się wodą, z którego wyrastają głowy tych, którzy gotują się w środku. Widzisz ich wyraźnie, a do twoich uszu dociera przejmujący płacz podczas gdy mijasz to miejsce.

Z drugiej strony natomiast ukazuje ci się wąż, nazwany Ankhaapau, który żywi się swoim własnym ogniem. Dostrzegasz również grupę demonów, które rozszarpują zmarłych i spożywają ich ciała dzięki sile ognia, który dobywa się z ich gardzieli. Znajduję się tam też specjalny podest, na którym rąbią oni zmarłych na części. Chwilami śpiewają też hymny swemu bogu przy akompaniamencie przejmującego dźwięku sistrum. Tam też jest miejsce bogini Qetet-Tent, która żywi się krwią zmarłych i tym co bogowie czasami rzucą jej w swej łasce.

Kiedy rozglądasz się wkoło widzisz królestwo ognia, bólu i cierpienia. Jedni ludzie kąpani są w jeziorach płynnego ognia, inni natomiast torturowani w gotującej się wodzie. Jeszcze innych tnie się na kawałki, a ich ciało trawi ogień. Nie ma tu miejsca dla dusz tych którzy żyli dobrze i pozostali sprawliwymi.

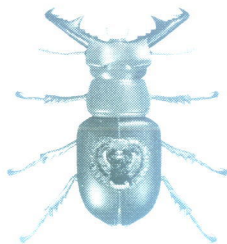
Przebywa tu tylko zagłada i zniszczenie. Demony, węże i inne wrogie stworzenia zbliżają się do ciebie, przyjmując formę twoich własnych wspomnień bólu i cierpienia.

Stoisz teraz u bram grobowca, obok którego dostrzeżasz dwa małe ptaszki, które płacząc gęsto ronią łzy. Jest to miejsce spoczynku Ozyrysa. Rozplącz się razem z nimi i poczuć ogarniającą cię ulgę. Ból i cierpienie po chwili cię opuszczają, a twoja dusza jest oczyszczona. Możesz teraz kontynuować podróż i zejść do siedziby samego Sekera.

Podążasz w kierunku piramidy, której wierzchołek zdobiony jest w formie głowy bogini (Izydy). Piramida otwiera się przed tobą i udzielono ci pozwolenia byś do niej wszedł. W środku dostrzeżasz wydłużoną elipsę zamkniętą przez mur stworzony z piasku. Spoczywa ona na plecach dwóch sfinksów o ludzkich głowach. Wypowiedz imię „Seker” i wezwij boga, by okazał ci swoją obecność. Wtedy też ujrzysz jak elipsa otwiera się i wizerunek bóstwa zostaje ujawniony. Posiada on ciało człowieka i głowę sokoła. Stoi pomiędzy parą skrzydeł olbrzymiego dwugłowego węża. Wszędzie zapanowała ciemność, jednak oczy boga płoną nieprzeniknionym światłem.

Podchodzisz bliżej i łączysz swoją świadomość z tą, która należy do bóstwa. Czujesz jak boska energia przenika zarówno twoje ciało, jak i umysł. Jest to boska kreatywna energia, z której czerpie samo Słońce podczas swojej podróży poprzez królestwo Dat i dzięki czemu ma moc by odrodzić się nowym i młodym – takim jak powstaje zawsze na wschodnim horyzoncie. Naprzeciw ciebie pojawia się teraz żuk Khephra. Powoli prowadzi cię coraz wyżej ku drodze na zewnątrz. Wraz z ścieżką ku gorze powoli powracaj do normalnej świadomości.

Otwórz oczy i zakończ medytację.



Bast i Sechmet – Dwa oblicza kobiecości

Pairika - Ewa Borowska

Życie w starożytnym Egipcie było na wskroś przesiąknięte religijnością, toteż religia i magia były nieodłącznymi elementami, ściśle związanymi z przeróżnymi aspektami codziennej egzystencji.

Prosty człowiek ze swoimi troskami zwracał się raczej do bóstw lokalnych, czczonych pod postacią zwierząt, niż do wielkich bogów panteonu egipskiego. Wierzył on bowiem, że w swej codziennej pracy zależny jest od bóstw swego nomu, które mogły mu pomóc lub zaszkodzić, w zależności od moralnych wartości jakie ono prezentowało. Natomiast warstwy oświecone wyznawały na ogół wiarę w jednego boga Ra, wszyscy inni zaś bogowie np. Set, Horus, Ptah, Amon itd. uważani byli za jakąś jego emanację. Ja postaram się tutaj zaprezentować taką postać jak Bast lub też inną jej stronę zwaną przez bogobojnych Egipcjan jako Sechmet. Jednymi z ważniejszych ośrodków religii były takie miasta jak Heliopolis, Memfis, Hermopolis czy Bubastis (gdzie głównie była czczona Bast pod postacią kota). Każde z tych miast miało swych własnych bogów i własne obrządkie religijne, lecz we wszystkich najważniejszą rolę odgrywała magia i religia.

Bastet

W mieście Bubastis, leżącym w Delcie Nilu rozpowszechnił się kult kociej bogini Bast, ukazującej łagodniejszą formę bogini lwicy Sechmet. Inne boginie, z którymi była utożsamiana to: Ubasti, Ba en Aset (dusza Aset), Pasht, Hathor, Tefnut, podobnie jak jej syn nosiła też imię Chonsu oraz Mut, którą w Grecji postrzegano jako Herę, Dianę lub gdzieś indziej Artemidę. Ponadto zdarzało się, iż przypisywano ją do triady imieniem Ptah-Bast-Nefertum. Kult Pani Wschodu za panowania Rzymian w Egipcie, dotarł także do Italii a w szczególności do Pompejów. Jak już wiadomo jej świętym zwierzęciem był kot, zatem była ukazywana jako kobieta o głowie kota lub w postaci siedzącej kotki. Samo słowo kot, wielu językach bardzo podobne, pochodzi z egipskiego słowa 'utchat'. Bastet była matką boga lwów Maahesa, noszącego przydomek Władcy rzezi. Dlatego w święto bogini Bastet zakazane było polowanie na lwy. Podlegała jej pełna wesołości i ciepła sfera kobiecego ogniska domowego, do którego przynależały takie uczucia jak radość i miłość." (1) Oprócz tego, była także boginią płodności i urodzaju, "może przybierać cechy straszliwe. W rękach niesie lwią głowę bogini

Sachmet." (3) Rodzina kotów była w Egipcie łączona ze Słońcem. Wierzono, że w nocy bóg słońca Ra przebywa zaświaty w słonecznej łodzi. Jest wtedy narażony na ataki złych duchów pod wodzą węża Apophis. Wierzono, że pomagały mu lwy, których oczy świecą w ciemności i niejako przywołują dzień. "Jako przeciwnicy Apophisa, koty stały się świętymi zwierzętami boga Re. Widziano w nich jedno z jego wcieleń i utożsamiano z Okiem Słońca. Dlatego wiele kocich posągów nosi na głowie lub na piersi skarabeusza, będącego symbolem wschodzącego słońca." (1) Artefaktem Bast było sistrum (jest to uderzany instrument muzyczny), które dzieliła z Hathor, boginią, której żywiołami były woda i ogień, kolory: czerwony, zielony i biały; a święta ku jej czci obchodzone w kwietniu i maju. Początkowo bogini słońca, później, dzięki przypisaniu jej do Hery, stała się boginią księżycy. W różnych źródłach podaje się, iż była córką boga Re a także matką Maahesa lub też Khonsu. Można ją także odnaleźć w mitach jako córkę Ozyrysa i Izdy, bądź jako bliźniaczą siostrę Horusa, zatem nieraz uchodziła jako żona Horusa lub Ra oraz jako Sechmet żona Ptaha. Każda jej część ciała odpowiadała podobnej części ciała innego boga : usta - Atumowi, nos - Thothowi, oczy - Wielkiemu Demiurgowi, serce - Ptahowi, brzuch - Ozyrynowi, biodra - Horusowi, stopy - Ra, ona sama miała pod opieką żołądek. Cały kult bogini Bastet został porzucony ok.350 roku p.n.e., a całkowity jego koniec nastąpił po wydaniu dekretu cesarskiego w 390 r. n.e. który zakazywał czczenia kociej bogini.

Sechmet: krwawa strona Bast

Sechmet jest opiekuńczą boginią Dolnego Egiptu a także boginią wojny. W dosłownym tłumaczeniu jej imię znaczy 'Potężna'. Jej małżonkiem jest Ptah. Zawsze przedstawiano ją jako stojącą lub siedzącą na tronie kobietę z głową lwicy, często w koronie z tarczą słoneczną i ureuszem czyli kobrą. Czasem zdarzało się, iż zakładano jej na głowę koronę ze strusich piór i krowich rogów, podkreślając w ten sposób jej podobieństwo do bogini Hathor. Sechmet trzymała w ręce znak życia Ankh, a jedyny strój, jaki nosiła to długa, sięgająca kostek obcisła suknia bez rękawów, szeroki naszyjnik i bransolety. Nieraz można ją było także spotkać trzymającą w dłoni laskę w kształcie lotosu. Jej święta przypadają na 19-go listopada oraz 4-go grudnia. Sechmet jest kolejną z kocich lub lwich bogiń podobnie jak Hathor, Bastet, Pakhet, Tefnut i Mut zresztą była identyfikowana z każdą z nich, dodatkowo "istniała też lwia para Ruti, symbolizująca męską i żeńską siłę stwórczą i strzegła ofiar zmarłych." (1) Ośrodek jej kultu znajdował się w Memfis, gdzie czczono ją wraz z mężem Ptahem i synem Nefertumem. Tego typu triady były zjawiskiem powszechnym w starożytnym Egipcie. Dlatego też można ją także odszukać w innej triadzie jak w

przytoczonym tu fragmencie: "W Tebach można było zapewne odnaleźć wszystkie możliwe kultury egipskie: Przede wszystkim czczono tu triadę Amon-Mut-Chonsu." (2) Gdzie jak wiadomo sępia bogini Mut jest tożsama z Sechmet. Ptah jest bogiem o cechach stwórcy co w jakiś sposób równoważy niszczycielskie aspekty Sechmet, ich syn Nefertum natomiast uznawany jest za patrona upiększania i uzdrawiania. Sechmet, bogini chorób i wojny, podobnie jak Hathor była personifikacją Oka Słonecznego, zatem jego straszliwej i niszczycielskiej siły. Wnioskując z "Legends o wygubieniu ludzkości", spisanej na ścianach grobowców władców XVIII, XIX i XX dynastii, znanej także jako "Księga Krowy", Sechmet była początkowo aspektem Hathor, uzyskując status boskiej mścicielki po tym jak zasmakowała w ludzkiej krwi. Cechował ją charakter agresywny i wojowniczy, gniew sprowadzał zarazę, a jej oddech był ognistym tchnieniem pustyni i niósł całemu rodzajowi ludzkiemu zagładę.

W micie tym, kiedy ludzie mieszkali na ziemi wraz z bogami, zaczęli się buntować przeciw Ra. Wezwał on wtedy wszystkich bogów do siebie i za ich radą wysłał swe Oka - Hathor na pustynię aby wygubiła rodzaj ludzki. Ta zaś po wyruszeniu zmieniła się w lwicę i otrzymała imię Sechmet. Po zakończeniu masakry powróciła do ojca z radością w sercu gdyż zasmakowała we krwi. Ra chciał ją odesłać, lecz ta sprzeciwiła się chcąc następnego dnia powrócić na ziemię by wytepić tych, którym udało się przeżyć. Lecz Re kochał swe dzieci - ludzi i ulitował się nad nimi. Nocą wysłał posłańców na wyspę Abu (obecnie Elefantyna), aby przynieśli stamtąd czerwony owoc didi, by zrobić z niego piwo do złudzenia przypominające krew. Następnie rozkazał rozlać wino na pola ziemi, więc rankiem, kiedy Sechmet wybrała się na ziemię, widząc morze krwi uradowała się i zaczęła pić. Piła tak długo, że nie zorientowawszy się upiła się do tego stopnia, że nie była w stanie odróżnić swych ofiar. Gdy wytrzeźwiała, Ra odesłał ją już bez żadnych problemów.

Znana jest też inna legenda "Mít O Oku Słonecznym", w której także widać nieposłuszeństwo Sechmet. Tutaj jednak poznajemy ją jako Tefnut- Bastet, która pod postacią kota ucieka od swego ojca do Nubii. Re tęskniąc za nią wysłał Thota pod postacią pawiana wabiącego Sechmet opowieściami tak wyrazistymi, że chwytają za serce. Po wysłuchaniu pawiana wraca do Egiptu zadowolona i szczęśliwa. Na podstawie drugiego mitu można zauważyć, iż jeśli uda się obłaskawić gniew Sechmet, staje się ona wtedy dobrą wróżką zwaną Werethekau. Pomimo straszliwych i buntowniczych cech została obrończynią faraona ze względu na swą groźną postać. "Jako posąg, lew był strażnikiem wejścia do świątyni: również wejście do podziemi strzeżone było przez dwie lwie głowy boga Aker." (1) Personifikowano ją także jako królewskie berło oraz była

uzdrowicielką. Kapłani zajmujący się leczeniem nieraz odwoływali się do jej niszczycielskiej mocy, aby jako Werethekau pomogła im zwalczyć demony choroby. Zatem była także patronką lekarzy oraz siała postrach wśród popleczników Apophisa i Setha. Jak po części już wiadomo, "Mieszka ona na pustyniach wschodnich, pojawia się po burzach i pustoszy kraj z gwałtownością rozbuchanego potoku. Straszliwą boginią o lwiej głowie jest Sechmet (Sechet), patronująca polom bitew i rozlewowi krwi(...).

W okresie tebańskim utraciła ona swe pierwotne cechy budzącej grozę, stając się jedną z towarzyszek Amona." (3). Krewnym Sechmet jako bogini w postaci lwa może być także pantera Mafdet, reprezentująca jedną z form czczonych w prehistorii bogini nieba, cechującą to, iż rankiem rodzi słońce a wieczorem je pożera. W okresie tynickim pantera stała się symbolem groźnej mocy wykonawczej faraona, odtąd też ukazywana w połączeniu ze znakiem szemes. Znak szemes wyobraża pal egzekucyjny, do którego przywiązywany jest skazaniec; po obcięciu głowy skazanego zwisała ona na giętkim zakończeniu pala, stanowiąc przestrożę dla potencjalnych wrogów. Stąd także Sechmet uważana była za Panią Zachodu jako ta, która pożera słońce.

Bastet i Sechmet, kobiece boginie, jawią się nam jako bóstwa powiązane z życiem jak i śmiercią. Na tej podstawie można powiedzieć, iż faktycznie jest to obraz kobiety o dwóch obliczach. Kobiety, która daje początek życia, ale też je sprawnie odbiera. Kobiety targanej sprzecznościami uczuć, pełnej finezji, namiętności i gracji, ale też bardzo niebezpiecznej i tajemniczej. W kulturze starożytnego Egiptu kobiety miały wysoką pozycję w życiu codziennym ale i boskim, stąd też wiadomo, że żona faraona jako najwyższa kapłanka mogła także parać się magią, wysławiając w ten sposób swe oddanie boginią, którym służyła.

Bibliografia:

- 1.Symbole Egiptu - Heike Owusu
 - 2.Bóstwa, kultury i rytuały starożytnego Egiptu - Andrzej Niwiński
 - 3.Diabeł - Alfonso M. di Nola
- Mitologia starożytnego Egiptu – J. Lipińska, M. Marciniak
Dusze boga Re - Tadeusz Andrzejewski
Gdy słońce było bogiem - Zenon Kosidowski



Wizja duszy ludzkiej w starożytnym Egipcie

Asenath Mason

W opisach egipskiego konceptu ludzkiej duszy zazwyczaj wymienia się trzy najważniejsze właściwości duszy: Ka, Ba i Ach. Starożytni Egipcjanie jednak wierzyli, że ludzkie ciało obejmuje dziewięć różnych elementów składowych. Były to:

Khat (Kha) – ciało fizyczne. Śmiertelna część człowieka, które ulega śmierci i rozkładowi. Zachować ją można jedynie dzięki procesowi mumifikacji.

Ka – ciało energetyczne. Energia żywej istoty, która nie umiera i trwa nawet po śmierci ciała fizycznego. Ka jest siłą witalną odpowiedzialną za instynkt życia, a także ochronną. Pierwotnie uważano ją za siłę natury męskiej (męską siłą rozplodową) i z tego powodu przedstawiano w postaci byka. Później jednak przypisano jej funkcję duchową, a jej wizerunkiem ikonograficznym stały się dwa ramiona wzniesione w górę. Czasem oparte były na chorągwi, co wskazywało na boskie właściwości Ka, gdyż chorągiew była znakiem bogów. Noszony przy sobie jako amulet, wizerunek ten chronić miał właściciela przed złymi mocami. Ka związana też była z energią witalną generowaną przez przyjmowane pożywienie, dlatego też wspomagano ją przez ofiary pogrzebowe (kau): "zamiast składania ofiar materialnych, proszono przechodniów o odczytywanie specjalnych formuł magicznych, które pozwalały na "ożywienie" pokarmów siłą głosu" (1). Istniała też grupa kapłanów składających trzy razy dziennie ofiary, nazywanych "służebnikami Ka". Ta część duszy objawiała się zazwyczaj dopiero po śmierci. Wyjątkiem byli faraonowie, których uważano za związanych ze sferą boską i wierzono, że w ich przypadku Ka ujawniała się już za życia. Wierzono też, że Ka może ujawnić się u każdej żywej osoby pod wpływem pewnych praktyk magicznych. Słowo kau, liczba mnoga od ka oznaczało również "ofiary" oraz "ucieleśnienia". Były to: moc, siła, wola stwórcza, szlachetność, stałość, świetlistość, znajomość, inteligencja magiczna, smak, wzrok, słuch, odżywianie, dostatek i długość życia. Uważano, że Ka rodzi się razem z człowiekiem, co ukazane jest na wizerunkach, na których bóg Chnum stwarza na kole garncarskim dziecko, a wraz z nim jego duchowego sobowtóra – Ka. Po śmierci Ka przebywała w grobie osoby zamieszkując jej zmumifikowane ciało lub posągi stanowiące jej wizerunek. Mogła się poruszać, jeść i pić i potrzebowała "do życia" materialnego pożywienia, niczym przed śmiercią. Ka była zarówno

symbolem siły wyższej, opiekuńczej, jak i przyziemnych instynktów związanych ze sferą materialną.

Ba – właściwa "dusza", "psyche" człowieka, esencja witalna. Przedstawiana była jako czarny łabędź albo ptak z ludzką głową. W dzień przebywała w grobie zmarłego dostarczając mu powietrza i pożywienia, w nocy zaś podróżowała na Słonecznej Barce boga Ra. Ba nie potrzebowała pożywienia, gdyż żywiła się pokarmami ze Świętego Drzewa bogini Hathor i piła wodę życia ze świętego basenu. W dawnych tekstach religijnych Ba było określeniem używanym w stosunku do nowych bóstw nie posiadających jeszcze imienia. Potem było to również określenie pojedynczej mocy boskiej. Bóstwa zazwyczaj łączyły w sobie wiele "ba", w zależności od sprawowanej w danej chwili funkcji. Było to także określenie zewnętrznej postaci boga, np. Apis w Memfis czczony był jako "ba" Ozyrysa. Dopiero pod koniec Starego Państwa Ba zaczęto uważać za nieśmiertelną siłę duchową człowieka.

Khu (Akhu, Ikhu, Akh, Ach) – intelekt. Ta duchowa właściwość odnosiła się do umysłu ludzkiego. Podobnie jak Ba i Ka, była ona nieśmiertelna. Symbolizowała nie tylko intelekt, ale i wolę i intencje człowieka, które nie ulegały destrukcji po jego śmierci i wznosiły się do niebios by żyć tam razem z bogami i gwiazdami. Khu ujawniała się po sądzie, jakiemu poddawany był każdy zmarły i po połączeniu się jego Ba i Ka. Początkowo Khu przypisywana była tylko bogom i władcom – czyniła faraona boskim synem Ra, uosobieniem mocy, potęgi i blasku boskiego w człowieku. W czasach Nowego Państwa uznano dopiero, że również i zwykli śmiertelnicy posiadają Khu. Jej wizerunkiem był Ibis z czubem, o tęczowym upierzeniu. Symbolizowało ono duchową transformację w tę najwyższą zasadę duchową jaka dokonywała się po śmierci. W jednym z Tekstów Piramid czytamy: "ach należy do nieba, a ciało do ziemi".

Ab (Yb, Ib) – świadomość uczuć i emocji. W ludzkim ciele odpowiednikiem Ab było serce, siedziba uczuć, dobra i zła Ab była też wyrazem moralnej świadomości. Tutaj narastał konflikt pomiędzy uznaniem indywidualnej woli a poczuciem więzi z otoczeniem. Zadaniem Ab było doprowadzenie do wewnętrznej równowagi i harmonii pomiędzy sprzecznymi pierwiastkami duchowymi. Po śmierci mogła ona opuścić ciało i żyć wraz z bogami, lub też zostać pożarta przez Ammit (potwora czyhającego podczas sądu obok wagi i pozerającego grzeszników), jeśli tak zdecydował osąd w salach Maat.

Sekhem – wola twórcza. Nie posiadająca formy siłą życiową człowieka, która po śmierci trwała wraz z Khu w niebiosach.

Khaibit – cień. Na wizerunkach grobowych z czasów Nowego Państwa często przedstawiany jest czarny cień, część człowieka, która opuszcza grób razem z duszą. Cień stanowił ochronę, a jego symbolem ikonograficznym był wachlarz. Czasem terminem Khaibit określano wizerunek lub wygląd całościowy osoby, a czasem utożsamiano z ciałem fizycznym lub zwłokami. Wierzono, że cień może oderwać się od ciała, lecz zazwyczaj pozostawał on w pobliżu Ba.

Ren – prawdziwe imię, także imię magiczne symbolizujące Wyższą Jaźń osoby. Ren była siłą witalną człowieka i jego magiczną mocą. Wierzono, że można zniszczyć człowieka lub obdarzyć go mocą znając jego Ren, prawdziwe imię. Dlatego też egipskie ceremonie nadawania imienia były tajne, a prawdziwe imię często ukrywano za pomocą pseudonimu.

Sahu – niezniszczalne ciało duchowe człowieka. Ujawniało się po osądzie zmarłego w salach Maat. Powstawało wówczas zachowując wszystkie mentalne i duchowe właściwości jakie posiadała żywa osoba.

Oprócz tych elementów, istotnym pierwiastkiem duchowym była heka, magiczna moc. Za jej siedlisko w ludzkim ciele uważano brzuch. Heka odgrywała ważną rolę zarówno za życia jak i po śmierci: "To siła, za pomocą której bóg-stwórca Atum-Re stworzył kosmos. Jej uosobieniem jest bóg Heka – bez którego inni bogowie nie mogliby istnieć. To "Pierwsze Dzieło" – nazywane też Khunum w panteonie egipskim" (2). Heka była mocą duchową, na której opierało się całe stworzenie, a zarazem była też siłą woli człowieka.

Według wierzeń staroegipskich, nie tylko ludzie, ale także zwierzęta posiadały duszę – własną Ka. Poza nimi – także rośliny, woda, kamienie i inne elementy przyrody. Istotne było też, że duszę uważano za nieodłącznie związaną z ciałem. Dlatego też tak ważne było zachowanie ciała po śmierci – podobnie jak za życia, także potem miało ono stanowić siedzibę duszy.

Bibliografia

1. Ada Russo Pavan: *Tajemna wiedza Egiptu*
2. Stephen Edred Flowers: *Hermetic Magic*
3. Manfred Lurker: *Bogowie i symbole starożytnych Egipcjan*



Świątynia Anubisa

Alchemia śmierci w solarnym kulcie Nowego Państwa

Vira Saturino – Loza Sothis

Wprowadzenie

Naszym celem w tym krótkim eseju będzie rozważanie niektórych zagadnień związanych z obecnością efektywnej fazy *Nigredo*, opartej na alchemicznym procesie rozkładu, w starożytnych egipskich Kultach Słońca za czasów panowania dynastii Nowego Państwa. Rozpocniemy krótkim wprowadzeniem w świat Tebańskiej Mitologii, ponieważ jest ona podstawą, na której wyrosła alchemiczno-hermetyczna szkoła myślenia. Dzięki niej właśnie powstały następnie filary podtrzymujące podstawowe założenia procesu alchemicznego w oczach zachodniego świata. Dotyczy to szczególnie tych z nich, które związane są z dynamicznym procesem *Solve*, który z magicznej perspektywy opiera się na wykorzystaniu wód o zdolnościach korodujących. Reprezentują one czarne energie pierwotnego chaosu, symbolizowane przez węża Apepa.

Tebańska Teologia – lub Kreatywna Drakońska Zasada

Jak dobrze wiemy, przed ponownym ustanowieniem królewskiej władzy przez pierwszego faraona XVIII dynastii, istniały zasadniczo trzy podstawowe szkoły teologiczne w Egipcie. W Memfis rolę głównego bóstwa pełnił Ptah; w Heliopolis prym wiodł Atum; natomiast ośrodek z Hermopolis koncentrował się wokół boga Ra. Jak dalece pozwala sięgać nam nasza wiedza, te trzy oryginalne systemy historycznie stworzyły podstawę funkcjonowania dwóch zasadniczych kultów: egzo i ezoterycznego. Pierwszy z nich odnosił się do państwowej religii egipskiej ludności, skupiając się wokół kultu boga Ozyrysa. Drugi natomiast, ezoteryczny, eksplorowany był głównie przez królewskich towarzyszy. Koncentrował się na Kulcie Słońca we wszelkich jego przejawach i wymiarach. Po wielu latach studiów większość egiptologów przyjmuje obecnie, iż pierwotnie kulty Ozyrysa i Izdydy nie zawierały w sobie mistycznego pierwiastka. Nastąpiło to dopiero podczas okresu hellenistycznego, dzięki synkretyzmowi, jakże typowego dla tej kultury i duchowości. Właśnie ten kult pełnił rolę zasadniczo

publicznego i nie inkorporował w siebie żadnej ścieżki inicjacyjnej, aż do okresu macedońskiego, kiedy to został połączony z misteriami Dionizosa.

W przypadku Kultu Słońca było natomiast odwrotnie – we wszelkich swoich przejawach i formach łączył się z sekretną wiedzą ukrytą w kryptograficznych rytuałach¹. Zarezerwowany był wyłącznie dla duchowej elity związanej z królewskimi misteriami. Dla tych, którzy byli związani z tzw. *Per Ankh*, lub Domem Życia w Hermopolis; sekretną inicjacyjną strukturą zakazaną praktykantom religii Ozyrysa.

Z łatwością możemy zaobserwować następujące w wczesnych Tekstach Piramid tarcia pomiędzy solarną, a ozyriańską teologią, które jednak zmalowały w następujących Tekstach Sarkofagów, aż do czasów powstania tebańskich dynastii okresu Środkowego Państwa. Przyniosły one z sobą nowe solarne (lub raczej uraniczne) makrokosmiczne bóstwo – Amona z Teb. W rzeczywistości imię tego boga pojawia się już wcześniej – w Tekstach Piramid, jednakże pełni tam jedynie rolę pomniejszego lokalnego bóstwa, podczas gdy w teologii z Hermopolis stać miał się tym najważniejszym. Pierwszym z pośród ośmiu najwyższych bogów, z których to powstało Słońce. Jego imię oryginalnie brzmiało *Imn*, co oznaczało „tego który jest ukryty”. W okresie dynastii od XI po XIII rozpoczęły się czasy w których Amona po raz pierwszy sławiono jako najważniejsze państwowe bóstwo. Jednak dopiero później, czyli w okresie od XVIII do XIX dynastii, wraz z procesem historycznym w którym Egipt wkroczył w swój rozwój imperialny, tzw. Nowe Państwo, Amon uzyskał najwyższy status kiedykolwiek. Za faraonów takich jak Amenofis, Totmes, Seti, czy Ramzes I i II, Amon stał się w swojej syntetycznej formie Amona Ra, głównym państwowym bóstwem łączonym z arystokracją i królewskimi towarzyszami – wraz rzecz jasna z innymi solarnymi bogami takimi jak Ra-Horakty (Ra Horus na horyzoncie), Haroeris (Horus Starszy), Ptah; formie Amona Ra, czy Khephra i Set.

¹ Dobrym i typowym przykładem takiego przedstawiania się sprawy może być „Solarne Zmartwychwstanie zmarłych”, czyli ikonograficzne zobrazowanie zmartwychwstania Khephry i faraona w grobowcu Tutenchamona; w którym to tekst dotyczący Ozyrysa zapisany jest za pomocą normalnych hieroglifów i będąc całkowicie zrozumiałym, podczas gdy informacje odnoszące się do *Mehena* i *Ra* są ukryte i nie możliwe do prostej interpretacji. Por. z *Bulletin de l'Institut Français d'Archeologie Orientale*, t. 81, 1981; Myslowiec, Le Caire, s. 91-106; E. Drioton, La cryptographie de la chapelle de Toutankhamon, w *Journal of Egyptian Archeology*, 35, 1949, s. 117-122.

Właśnie w tym okresie odnajdujemy podstawy egipskiego systemu inicjacyjnego, a także korzenie hermetyki². Słusznie zauważył to Assman odnosząc się do podobieństw pomiędzy hermetyczną formułą *hen kai pan* (Jeden we Wszystkim) i dwusetnym wersem Hymnu do Amona:

*Jeden jest Amon, który ukryty jest dla wszystkich,
Który jest ukrytym dla Bogów, nikt nie zna jego natury.
Jest on wysoki niczym gwiazdy i głębszy niż piekło.
Nie ma boga, który znałby jego prawdziwe kształty,
Nie przedstawiają jego wizerunku święte teksty.
Jest on zbyt tajemniczym by zostać poznany,
Zbyt wielkim by się go nauczyć,
Zbyt potężnym by go poznać,
Żaden z bogów nie może go nazwać jego prawdziwym imieniem.*

Tebańska mitologia rozkwitła w tych latach wraz całym dziedzictwem wiedzy, tradycji i ezoteryki, łącząc w sobie ewolucję starych świętych podań z starszych teologii razem z centralną postacią Amona Ra. Jest on Słońcem postrzeganym w makrokosmicznej perspektywie, zawierającym w sobie ukryty pierwiastek kreacji, który daje siłę mądrości, magii i przebóstwienia³. Ów system inkorporował w siebie wcześniejsze koncepcje Gwiezdnego i Solarnego Kultu, razem z elementami królewskiego Kultu Horusa Starszego, jak i niektóre z metafizycznych tez dotyczących chaosu typowych dla Kultu Seta i teologii z Hermopolis.

Tebańska szkoła odziedziczyła swą teologię od tej z Hermopolis, integrując pierwotną *Ogdoadę*, zwany też koncepcją ośmiu bogów. Według niej, pierwotnie jedynym stworzeniem w kosmosie był węzowy bóg *Kematef*, którego imię oznacza „ten, który wypełnił swój czas”; był on jedną z form Amona z Karnaku. Podobnie jak *Irt*, inne węzowe bóstwo, zasymilowane przez Amona z Luksoru (lub Mina). Ten ostatni złożył siebie w ofierze by dać narodziny *Ogdoadzie* z Hermopolis, którą to tworzyły cztery pary boskich istot. *Nwn*; pierwotne wody i

² Por. z E. Hornung, *Das esoterische Agypten. Das geheime Wissen der Agypter und sein Einfluss auf das Abendland*, Monachium 1999, Włoskie tłumaczenie, Turyn 2006.

³ Koncepcja przebóstwienia na drodze magiczno inicjacyjnego procesu może być odnaleziona zarówno w Tekstach Piramid, w których to faraon przechodzi symboliczną transformację w gwiazdę, jak i w teologii Nowego Państwa, co demonstrował kult i wiara w ubóstwionych królów umieszczonych w tzw. „Świątyni miliona lat”, która znajdowała się na zachodnim brzegu Luksoru.

Nwnt, pierwotne niebo. *Hwh* i *Hhwt*, reprezentujące nieskończoną przestrzeń, *Kkw* i *Kkut*, symbolizujące pierwotną ciemność. Ostatnią z nich był *Imn* (czyli Amon) i *Imnt*, symbolizujące ukrytą zasadę wszystkiego. Właśnie z Ogdoady, powstała forma Amona w postaci boga Ra. System ten, głównie ze względu na integrację w sobie chaotycznego pierwiastka prezentowanego przez Ogdoadę, zakłada trzy następujące koncepcje. Pierwsza – życie pochodzi z chaosu i ciemności. Druga – ośmiu bogów reprezentuje fakt, iż ta pierwotna materia, alchemicznie oddana przez Smoka, zawiera w sobie całkowity kosmos wraz z jego całkowitą potencjalnością. Trzecia – ta pierwotna materia pozbawiona jest nacechowania płciowego, podobnie nie będąc zdeterminowaną w żadnym stopniu, posiadającą jednak w sobie na tyle aktywności i dynamizmu by stworzyć wszelką kreację⁴.

Chaos, rozkład, odrodzenie

Tebańska teologia, czerpiąc od swojej Hermopolitańskiej siostry, przedstawia metafizyczny system obrazujący proces wyłaniania się kreacji z chaosu. Pierwotny ciemny ocean, zwany Nun, lub inaczej jako "nieistniejący, niezorganizowany", oddaje zarówno najciemniejsze elementy wszechświata kreacji, jak i mrok, który leży poza znanym nam światem, czyli Dat.

Właśnie do tej tzw. "Krainy Zniszczenia", najgłębszej z części tego pierwotnego oceanu, podróżuje bóg Ra aby się zregenerować i odrodzić. Z tego też regionu zaświatów pochodzi wąż Apep, będący żywym wcieleniem chaosu wkraczającego do świata kreacji. Każdej nocy, ta fala chaosu powraca by walczyć z stworzeniem i regeneracją Słońca. Jest to wszechogarniająca, wieczna, niezniszczalna energia, która posiada swoje korzenie w tym samym miejscu, co bóg Amon Ra. Faktycznie, Apep powstał wówczas, gdy powstała pierwsza fala spowodowana przez wyłonienie się pierwszej ziemi z miejsca, gdzie urodził się Ra.

Co wielce istotnym z tego konkretnego punktu widzenia, wszystko powstało z chaosu, którym jest Nun. Jest nim zarazem Ogdoada w swojej pełni, która z kolei powstała z dwóch form Amona – Irty i Kematefa. Według tej interpretacji, Apep powstał z samego Amona, będąc zarazem ukrytą zasadą tkwiącą u podstaw wszechrzeczy. Nie wyda się to nam wcale aż tak niemożliwym jeżeli przypomnimy sobie, że Ra lub Amon Ra był często przedstawiony jako istota

⁴ Por. Z. A. Erman, H. Grapow, *Wörterbuch der Aegyptischen Sprache*, Leipzig 1926, II, 214, 18

złożona z *Ba* (ciała światła, lub duszy) w formie Horusa Starszego i *Khaibit* (cienia) w postaci Seta. By pełniej to wytłumaczyć możemy sięgnąć do kabalistycznych teorii emanacyjnych prawej i lewej ręki⁵. Taką teorię zdają się też potwierdzać oryginalne teksty tzw. Litanii Słońca, wyrytej w świątyni w Karnaku⁶, w której to możemy odnaleźć siedemdziesiąt pięć twarzy boga Amona Ra. Między innymi odnajdujemy tam takiego jego formy jak: *nwn* (zidentyfikowany z chaosem), *nb-snkw* (Pan Ciemności), *hpry* (Khephra), *hnty imntyw* (Władca zmarłych, w postaci *Inpw* lub *Anubisa*), *snky* (Mroczny) *snk hr* (ten który ma ciemną twarz, lub Słońce w zaćmieniu), *dbaty* (Ten który odrodził się w Dat), *dwaty* (Ten którego miejsce w Dat).

Z tych drobnych zapisków możemy wywnioskować, że dychotomia pomiędzy Słońcem i Chaosem, lub tym co można nazwać metafizyką Czarnego Słońca, jest jedną z głównych koncepcji tebańskiej teologii. Podkreśla to także fakt, iż za czasów dynastii od XIX do XXI Kult Seta był w swej największej sile, jako symbol potęgi mocy chaosu ściągniętej i użytej na zwykłym poziomie rzeczywistości. Czarne Słońce w alchemicznej perspektywie osiągnane jest poprzez przeciwstawienie i ostatecznie integrację Słońca i jego prochów lub przeciwnie – ołowiu; Saturna⁷. W takim wypadku Czarne Słońce, które daje narodziny Khepherze powstaje podczas podróży Amona Ra w Dat, w czasie nocy, oraz podczas pojedynku i walki z własnym przeciwnikiem, wężem Apepem⁸.

⁵ Por. z Thomas Karlsson, *Kabbalah, kliffot och den goetiska magin*, Ourobors, Włoskie tłumaczenie, Atanor, Rzym 2005

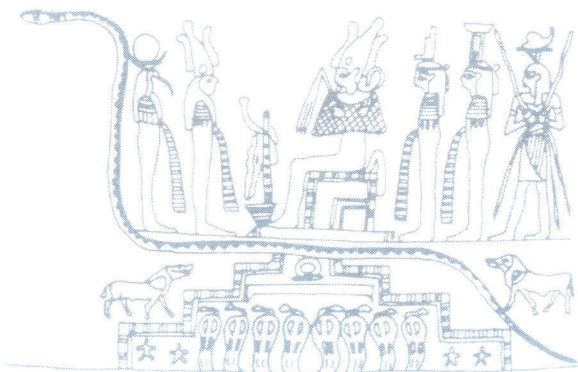
⁶ Zbudowanej 21ego Grudnia 1946 p.n.e. Tej daty nie należy lekceważyć, gdyż sugeruje ona, iż główna świątynia Słońca została zbudowana kiedy Słońce weszło w swoją regeneracyjną fazę.

⁷ Por. z J. Evola, *La tradizione emeretica*, Mediterranee, Roma 2004, na temat użycia prochów i czarnego złota, oraz ołowiu, w procesach alchemicznej praktyki.

⁸ Ten epizod opisany jest w *sfdw imy dwat*, zwanej też Księgą Am-Duat, lub też Księgą tego co przebywa w Dat, VII, a także w tzw. Księdze Bram, X. Musimy pamiętać, że te teksty zostały opisane i namalowane na ścianach królewskich grobowców w Dolinie Królów. Szczególne znaczenie ma sam kształt krypt w ich formie więzienia wewnątrz góry, który symbolizuje podróż Słońca, jak i rzecz jasna samego króla, w głąb krainy podziemi. Należy wziąć także pod uwagę, że w najlepiej zachowanym grobowcu, należącym do faraona Setiego Pierwszego, ostatnia komnata (zwana też głównym pomieszczeniem sarkofagu), posiadała wertykalny rozkład pomieszczenia. Niższe jej części są zagłębieniem symbolizującym pierwotny ocean chaosu. Środkową jej część wypełnia sarkofag, wraz z aluzją do śmiata materialnego. Natomiast najwyższą jej część wymalowana jest mapą nieba i gwiazd, co ma obrazować wstępowanie i przebóstwienie faraona jako gwiazdy lub boga, zgodnie z starymi tekstami datowanymi na IV i V dynastię.

Alchemiczny proces prowadzący adepta (Słońce) do spotkania i integracji swego najciemniejszego przeciwieństwa, będącego koniecznym elementem procesu przebóstwienia, jest osiągany na drodze Solve, procesu rozkładu. Związany jest on z pierwiastkiem Śmierci, jak i "obmywania ogniem" i "gotowania w wodzie". Te alchemiczne procesy opisane są w grobowcach z Doliny Królów, w Księżce Amduat. Reprezentują zmagania i przeciwności, które spotykają Słońce w jego drodze po podziemiach. Użycie ognia, magii i wiedzy, które znajdują się w takich miejscach jak "Kraina Zniszczenia", lub "Góra Sekera"⁹ zmieniają formę Ra w postać zwaną *If*, co oznacza "mięso" lub "zwłoki", jako symbol martwej materii, oraz odpadów, które w alchemicznym procesie muszą zostać oczyszczone.

Integracja czarnego pierwiastka, staje się możliwa w Am Duat, dzięki pomyślnemu przejściu przez trzy kolejne fazy. Bitwy z Apepem (siódma godzina); Integracji skrzydeł Kematefa (jedenasta godzina); Oraz przejścia przez ostatnią godzinę. W tej ostatniej fazie Ra w postaci *If* wchodzi w martwe ciało *Ka n rdj enh ntrw*, co oznacza dosłownie "Ka tego, który sprawia, że żyją bogowie", czyli jedną z form Apepa i ostatecznie wychodzi z jego ust w postaci Khephry. Faza ta w swej alchemicznej interpretacji oznacza proces rozkładu symbolizowany przez transformację w *If*, oraz Solve odpadów, osiągane na drodze oczyszczenia przez ogień, jak i walkę z Apepem. Dalsza część obrazuje wpojenie trucizny, jako korodujących wód chaosu i sukcesywne *Coagula* osiągane poprzez aktywną identyfikację z pokonanym (martwym) Apepem, w swej formie z ostatniej godziny.



⁹ Bóstwo pogrzebowe, związane z koncepcją śmierci Słońca, często przedstawiane w postaci sokoła.



Rytuał wezwania Seta

Loża Magan

Rytuał ten jest opracowany na podstawie ceremonii opisanych w starożytnych papiirusach. Przygotowany został na jedno ze spotkań w 2004 r.

Przyzwanie mocy

Skieruj się na wschód, wyobraź sobie uskrzydłonego węża wznoszącego się nad horyzontem i wypowiedz imię ERBETH

Potem skieruj się na północ, wyobraź sobie małe dziecko siedzące na kwitnącym lotosie i powiedz: SESENGENBARPHARANGES

Potem zwróć się na zachód, wyobraź sobie wylaniającego się z wody krokodyla z ogonem w kształcie węża i powiedz: ABLANATHANALBA

Potem na południe, wyobraź sobie sokoła z rozpostartymi skrzydłami i powiedz: LERTHEXANAX

Na końcu wyobraź sobie, że otacza cię chłodny płomień, a z twych stóp powstaje Feniks, który wznosi się do głowy wypełniając cię mocą.

Inwokacja

Przywołuję Cię, Przeciwniku!
Panie Czerwonej Pustyni i Bezdroży Chaosu!
Przywołując Boga Głębin Oceanów,
Wznieś Lewiatana swym wezwaniem
Potężny Tyfonie burz i zmian
Przybądź!

Wypowiadam słowa Seta
Które przybierają postać mego pragnienia
Mój umysł tworzy rzeczywistość i otoczenie
Które na me pragnienie ma się teraz zmanifestować!

Wzywam Cię poprzez imiona:
SETH, SET, SETI, SETESH, SETECH, SETEKH, SUTEKH, ERBETH,
PAKEREBETH, BOLCHOSETH I ATHEREBERSETH

Jestem tym, który był i zawsze będzie
Gdyż ma esencja zawsze istnieć będzie w Chaosie
Poprzez Ciemność wyłonię się w świetle.

ABRAOTH, ATHOREBALO, KOLCHOI TONTONON!

Skoncentruj się na mocy Seta, władcy czerwonej pustyni, Przeciwnika będącego esencją ścieżki lewej ręki, inicjatora przeobstwienia, tego, który niszczy iluzje i bezlitośnie odśtania prawdziwą naturę świata. Set jest panem koszmarów sennych i tym, który poddaje adepta próbie – dopiero przejście przez nią prowadzi do wzmocnienia i rozwoju duchowego.

Pustynia Seta – pathworking

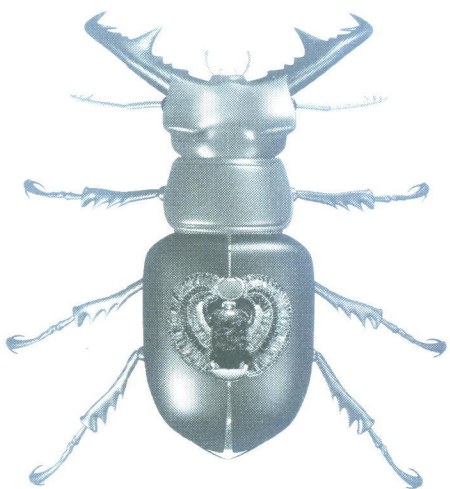
Łoza Magan

Wyobraź sobie siebie w środku ogromnej pustyni. Pustynia rozciąga się tak daleko, że nie widać nic poza piaskiem i czerwonym słońcem w górze. Czerwony blask słońca sprawia, że piasek pustyni wydaje się tego samego koloru. Idziesz przed siebie, lecz dalej nie pojawia się nic poza palącym słońcem, które przenika całe two ciało. Wydaje ci się, że gdzieś wokół ciebie pojawiają się co chwila cienie, lecz nie potrafisz określić skąd się wzięły, ani przyjrzeć im się dokładniej. Idziesz dalej przed siebie na północ. Słońce pali two plecy. Czujesz jak jego żar przenika cię wzdłuż kręgosłupa. W oddali widzisz wzgórze. Idziesz ku niemu. Ze szczytu wzgórza widzisz, że poniżej znajduje się zupełnie ciemne miejsce, gdzie widać oznaczone kamieniami miejsca pochówku. Zdajesz sobie sprawę, że jesteś na starożytnym cmentarzysku. Za kamieniami dostrzegasz przemykające się cienie, teraz coraz wyraźniejsze. Wchodzisz coraz głębiej w cmentarzysko.

Nagle słyszysz za sobą krzyk. Odwracasz się i widzisz przed sobą postać. Ciemną postać wydającą się zaledwie cieniem, uskrzydloną. Postać trzyma w jednej ręce czaszkę wilka, w drugiej – czaszkę kozy. Nie czujesz już palącego żaru. Przenika cię chłodny północny wiatr. Zbliżasz się do postaci, lecz staje się ona coraz mniej wyraźna. Stoisz teraz w miejscu, gdzie przed chwilą znajdowała się cieniasta postać. Nagle ziemia pod tobą rozstępuje się i spadasz w dół. Przestrzeń nad tobą zamyka się. Jesteś teraz w podziemnej krainie. Panuje w niej ciemność, lecz lśniesz blaskiem, który ją rozświetla. Idziesz ciemną ścieżką, która prowadzi wśród węży. Wokół otaczają cię cienie, demoniczne istoty, których oddech czujesz tuż za sobą, a szpony co chwila próbują cię drasnąć. Idź tak, aby żaden z nich cię nie zranił, ani nie ukąsił żaden z węży. Jeśli cię zaatakują, użyj magicznego ognia – to je powstrzyma. Idź przed siebie.

Dochodzisz teraz do komnaty, gdzie odbywa się sąd nad zmarłymi. Przed sobą widzisz tron, na którym zasiada postać w masce jastrzębia. Zbliżasz się do tronu patrząc na postać. Im bliżej jesteś, tym wyraźniej maska jastrzębia zmienia się w dziwne, przypominające osła zwierzę, lecz jakby inne. Nagle postać wstaje. Widzisz przed sobą Seta, pana Czerwonej Pustyni. Jego postać otacza ogień, włosy lśnią czerwoną poświatą. Set zdejmuje maskę i przesywa cię spojrzeniem.

W tym momencie czujesz jak otacza cię ogień. Zamiast Seta widzisz ogromne oko. Stoisz we wnętrzu oka. W tobie i wokół ciebie płonie ogień. Znow jesteś na pustyni. Czujesz jedność z tym, co cię otacza – czerwonym słońcem, ogniem, piaskiem pustyni. Jesteś Setem. Słońce chowa się za horyzontem na twój rozkaz. Północny wiatr jest ci posłuszny. Na twe żądanie zapada noc, lub wstaje świt. Zatrzymaj to odczucie w sobie powoli wracając do normalnej świadomości.



Religia a seksualność w starożytnym Egipcie

Asenath Mason, Loża Magan



W starożytnym Egipcie seksualność traktowana była jako codzienna strona życia, a kwestii seksualnych nie traktowano jako tabu. Nie tylko objawiało się to w życiu mieszkańców, ale i mitach o ówczesnych bóstwach i różnych zwyczajach religijnych. W opowieściach dotyczących życia bóstw egipskich znajdziemy mnóstwo wzmianek o ich życiu seksualnym i różnych jego stronach, które poza normalnym pożyciem małżeńskim obejmowały także cudzołóstwo, homoseksualizm, autoerotyzm, kazirodztwo, a nawet nekrofilie. Kobiety cieszyły się dużą swobodą i do czasu zaślubin mogły otwarcie prowadzić urozmaicone życie seksualne. Istniało również wiele metod antykoncepcji. Szeroko rozpowszechniony był kult płodności – w czasie procesji z okazji święta bogini Hathor niesiono wizerunek fallusa (symbol Ozyrysa) i naczynie z wodą (symbol Izydy) jako celebrację rozrodu i trwałości życia.

Praktykowano również obrzezanie. Źródła wspominają, że ceremonie takie odbywały się grupowo i dotyczyły m.in. kapłanów w świątyniach. Ponieważ Egipcjanom obce było pojęcie grzechu wynikającego z relacji seksualnych, takie praktyki były zapewne głównie zabiegiem higienicznym, podobnie jak golenie głowy i całego ciała u kapłanów.

Egipcjanie znali też wiele afrodyzjaków, z których najpopularniejszym był kwiat lotosu. Ale do afrodyzjaków zaliczano też cebulę, sałatę, a także mieszanki różnych składników, jak np. koper, imbir, owoce granatów, oraz kolendrę mieszano z miodem.

Autoerotyzm

Sama egipska opowieść o stworzeniu jest mitem zawierającym elementy autoerotyzmu. Otóż bóg Atum (utożsamiany z jedną z postaci Ra) poprzez samozapłodnienie stwarza pierwszą parę bogów: Szu i Tefnut. Sam Atum jest

personifikacją pierwotnego chaosu, z którego wszystko wzięło swój początek. Powstał on sam z siebie i istniał zanim jeszcze rozdzielono niebo i ziemię. Posiada siłę stworzenia i niszczenia, co widać, gdy rozmawia z Ozyrysem o końcu świata i mówi, że zniszczy świat ponownie i a sam powróci do postaci pierwotnego węża. Atum jest dwupłciowy, jest "wielkim mężczyzną-kobietą", który potrafi sam siebie zapłodnić i rodzić. Pierwsza para bogów zrodzonych przez niego to powietrze i przestrzeń (Szu) oraz wilgoć (Tefnut), opisywana czasem w nawiązaniu do seksualności jako: wilgotne wargi sromowe. Czasem uważa się, że Atum stworzył owe pierwsze bóstwa poprzez masturbację, a jego ręka uważana jest za tkwiący w nim pierwiastek żeński. Atum i jego ręka występują też na sarkofagach z czasów herakleopolitańskich jako para bogów. Inna wersja tego mitu zakłada, że nasienie Atuma zostało przez niego wypłute lub zwymiotowane, co sugeruje, że dokonał on sam na sobie masturbacji za pomocą ust, autofellatio.

Androgynia jest zresztą powszechnie spotykanym zjawiskiem u prabóstw w wielu mitologiach. Egipt nie jest tutaj wyjątkiem. Androgynia symbolizuje pierwotność boga-stwórcy, który w akcie stworzenia świata nie ma płci i nie potrzebuje partnera. Memficki bóg Ptah także ukazywany był jako istota dwupłciowa – męsko-żeńska.

Podobnym bóstwem był Hapi, personifikacja Nilu. Pierwotnie było to bóstwo androgyniczne, związane z praoceanem Nun. Potem przedstawiano go w postaci męskiej, ale z piersiami kobiety: "Jest to postać Nilu, której jedna połowa jest kobietą, a druga mężczyzną". Tebańska bogini Mut reprezentowała z kolei wszechstronne macierzyństwo, włącznie z rolą ojcostwa, a jedno z wyobrażeń przedstawia ją nawet z fallusem. Także bogini Neith nosi przydomek "ojciec ojców i matka matek". A i sama Izyda w misterium Ozyrysa mówi o sobie: "Stałam się mężczyzną, chociaż byłam kobietą, aby twoje [tj. Ozyrysa] imię żyło na ziemi". W końcu również i syn Horusa, Imset, przedstawiany był raz jako mężczyzna, a innym razem jako postać przypominająca kobietę z powodu braku brody i złotej skóry.

Kazirodztwo

Kazirodztwo było powszechnie spotykane w starożytnym Egipcie, zarówno wśród mitów o bóstwach jak i opowieści o władcach tej krainy. Wśród bóstw często widzimy małżeństwa zawierane pomiędzy bratem i siostrą, zaczynając już od pierwszej pary bóstw: Szu i Tefnut. Z ich związku zrodziła się kolejna para pierwotnych bóstw: Nut i Geb. Boginię Nut, personifikację nieba i jej brata Geba,

uosobienie ziemi, wyobrażano sobie jako parę będącą ze sobą w nieustającym stosunku seksualnym. Opowieść głosi, że rozgniewało to boga Ra, który nakazał ich ojcu, Szu, rozdzielić parę kochanków. Tak też się stało. Bogini Nut została wzniesiona w górę, z dala od Geba, a gdy okazało się, że jest brzemienna, Ra rzucił na nią klątwę, przez którą nie mogła ona urodzić żadnego dziecka w ciągu roku, który trwał 360 dni. Ale bogini Nut miała jeszcze jednego kochanka, boga Thotha. Wygrał on w warcaby z księżycem jedną siedemdziesiątą piątą każdego dnia i stworzył pięć dodatkowych dni w roku, aby Nut mogła uniknąć klątwy. Przekleństwo boga Ra nie odnosiło się bowiem do tych pięciu dni. Wówczas Nut urodziła swoje pięcioro dzieci: Izydę, Neftydę, Seta, Ozyrysa i Horusa Starszego. Mówiono, że Ozyrys i Horus Starszy byli potomkami Ra, Izyda – Thotha, a Set i Neftyda – Geba. I znów z tej piątki powstały dwie kazirodcze pary: Ozyrys poślubił swą siostrę Izydę, a Set pojął za żonę Neftydę.

Motyw kazirodztwa spotykamy też w micie o Izydzie i Horusie. Otóż Izyda wtrąciła się do pojedynku, jaki Horus toczył z Setem. Obaj umówili się bowiem, że zamienią się w hipopotamy i nie będą się wynurzać spod wody przez trzy miesiące. Izyda jednak zaniepokoiła się losem swego syna, którego uważała za słabszego od Seta i uderzyła harpunem jednego z hipopotamów. Okazało się, że trafiła właśnie jego, przez co musiał wynurzyć się z wody i przegrał pojedynek. Aby ukarać swą matkę, Horus brutalnie ją zgwałcił. Był to dowód, że nie ustępuje on Setowi, przez co sędziowie nie mogli przyznać zwycięstwa przeciwnikowi Horusa.

Za przykładem bogów (albo odwrotnie) kazirodztwo stało się powszechnym zwyczajem wśród władców Egiptu. Linia dziedziczna przebiegała matriarchalnie – poprzez pokolenia żeńskich przedstawicielek rodziny królewskiej. Aby więc stać się faraonem, mężczyzna musiał poślubić córkę władcy, czyli swoją siostrę (bądź też siostrę przyrodnią). Stąd zwyczaj zawierania kazirodczych małżeństw pomiędzy członkami rodziny królewskiej.

Cudzołóstwo

Najstydniejszą opowieścią mitologiczną o cudzołóstwie pomiędzy bogami jest mit o kazirodczym związku, do którego doszło pomiędzy Neftydą a jej bratem Ozyrysem. Otóż pewnej nocy Neftyda postanowiła uwieść swojego brata, aby mieć z nim potomka. Uznała, że sama będąc bezpłodna, podobnie jak jej małżonek, Set (oboje stanowią uosobienie jałowej pustyni), może skorzystać z płodności brata, aby począć dziecko. W tym celu upiła Ozyrysa i uwiodła go w swej sypialni. Z tego związku narodził się Anubis, bóg zmarłych i mumifikacji.

Jednak Set odnalazł upuszczone przez brata girlandy koniczyny w sypialni swej niewiernej żony i odkrył, co się wydarzyło. Od tamtej pory znienawidził swego brata i zaczął planować zemstę i jego śmierć. W metaforycznych kategoriach mit ten tłumaczy się jako przedstawienie obfitych wylewów Nilu, którego wody użyźniają niekiedy nawet najbardziej jałowe części Egiptu.

Jednak cudzołóstwo było niemile widziane w starożytnym Egipcie. O ile niezamężne kobiety mogły prowadzić swobodne życie seksualne i nie były z tego powodu w żaden sposób piętnowane przez społeczeństwo, cudzołóstwo w małżeństwie traktowano jako przestępstwo. Zdarzało się nawet, że niewierne żony były skazywane na śmierć ze swe przewinienie.

Nekrofilia

Wśród bóstw egipskich wzmianki o nekrofilii pojawiają się przede wszystkim w micie o śmierci Ozyrysa. Gdy Setowi udało się zabić brata i pokroić jego ciało na szczątki, rozrzucił on to, co pozostało, po całym kraju. Izyda, wraz z pomocą innych bogów, szukała jego szczątków wszędzie i w końcu udało jej się skompletować całe ciało z wyjątkiem jednej części – fallusa jej męża. Został on zjedzony przez rybę pływającą w Nilu i tej jedynie części ciała nie udało się Izydzie odzyskać. Stworzyła więc zastępczego fallusa, formując go z gliny (w zależności od mitu było to również drewno albo złoto) i ożywiając za pomocą swej magicznej mocy. Potem zaś tchnęła na tyle życia w ciało swego martwego męża, by odbyć z nim stosunek seksualny. Z tego połączenia narodził się Horus, ich syn. Aby uczcić to wydarzenie urządzano procesje, w których kobiety szły przez ulice śpiewając i niosąc kukły z nienaturalnie dużymi genitaliami. Membrum vivum martwego Ozyrysa uważano bowiem za symbol sił życiowych zwyciężających śmierć.

Wiara w istnienie życia seksualnego poza grobem również była powszechnym przekonaniem wśród starożytnych Egipcjan. Z tego powodu mumie zmarłych mężczyzn wyposażano w sztuczne członki, a kobiet w sztuczne piersi, tak by zmarli mogli w życiu pozagrobowym również odbywać stosunki seksualne. Do grobów wkładano też lalki symbolizujące płodność: przedstawiające kobiety z dziećmi. Wierzono, że poprzez kontynuowanie stosunków seksualnych ze swym małżonkiem po śmierci, zmarły mógł "spłodzić" odnowioną, odrodzoną wersję siebie samego.

W samych warsztatach balsamiarskich, jak pisze Herodot, nekrofilia stanowiła powszechną plagę. Z tego też powodu ciała młodych dziewcząt oddawano do

procesu mumifikacji dopiero na trzeci dzień po śmierci. W gorącym klimacie egipskim zwłoki szybko się rozkładały, przez co opóźnienie w oddawaniu ich do pracowni balsamierów stanowiło skuteczną ochronę przed ewentualnym aktem zbezczeszczenia.

Homoseksualizm

Najczęściej bogiem wymienianym w tym temacie jest Set. Według mitów, posiadał on kochankę, którym był bóg Ash, pomniejsze bóstwo uważane za opiekuna ludów zamieszkujących pustynne tereny obecnej Libii.

Wypada tutaj również przytoczyć mit o relacjach pomiędzy Setem, a jego bratankiem Horusem. Po śmierci Ozyrysa bogowie musieli ustalić kto powinien zająć jego miejsce – Set czy Horus. Pomędzy nimi zaś doszło w tym czasie do rywalizacji, która przerodziła się w homoseksualny związek:

"Potem powiedział Set do Horusa: 'Chodź, urządzimy ucztę w moim domu.' A Horus mu odpowiedział: 'Zaprawdę, uczynię tak.' Gdy nadszedł wieczór przygotowano dla nich łożo i legli na nim razem ze sobą. W nocy Set sprawił, że jego członek stał się twardy i włożył go pomiędzy poślądki Horusa. A Horus umieścił swą dłoń pomiędzy poślądkami i zebrał nasienie Seta."

Potem zaś Horus udał się do swej matki Izydy i opowiedział jej co się stało. Ona z kolei sprawiła, by nasienie Horusa wytrysnęło do naczynia, po czym dodała go do sałaty – jedyne warzywa, jakie jadał Set (sałata uważana była w Egipcie za afrodyzjak). Gdy Set zjadł pokrytą nasieniem Horusa sałatę, stał się brzemienny. Stając przed obliczem bogów, Set został następnie publicznie upokorzony gdy wypłynęło z niego zjedzone nasienie. W ten sposób Horus zatriumfował nad nim seksualnie.

Jest też i wcześniejsza wersja tego mitu, pochodząca z około XX w. p.n.e:

"Boska osoba Seta rzekła boskiej osobie Horusa: 'Jakże piękne są twe poślądki, jak pełne życia! [...] Rozciągnij swe nogi...' A Horus odrzekł: 'Uważaj; Powiem o tym!' Potem pobiegł do swej matki Izydy i powiedział, że Seth chciał dopuścić się na nim sodomii. A ona mu odpowiedziała: 'Strzeż się! Nie zbliżaj się do niego! Kiedy wspomni ci o tym następnym razem, wówczas mu odpowiesz: 'To dla mnie zbyt bolesne, bowiem jesteś cięższy ode mnie. Moja siła [poślądki] nie wytrzyma twojej siły [erekcji]...' Potem, gdy się do ciebie zbliży, umieść swe palce

pośród pośladek... Niech da mu to rozkosz. Zatrzymaj nasienie, które wytryśnie... zanim ujrzy ono wschód słońca..."

Potem historia przebiegała podobnie jak w przypadku poprzedniego mitu: Izyda wyrzuciła nasienie Seta do wody, a nasienia Horusa dodała do sałaty i podała Setowi do zjedzenia. Gdy potem Set chwalił się przed bogami, że posiadał Horusa, ten wezwał nasienie swoje i Seta, aby się ujawniło. Wówczas nasienie Seta wypłynęło ze strumienia wody, do której wrzuciła je Izyda, a nasienie Horusa wypłynęło z czoła Seta w postaci złotego dysku, który pochwycił bóg Thoth i od tej pory dysk ten stał się jego symbolem.

Ogólnie homoseksualizm w starożytnym Egipcie nie był widziany w sposób negatywny. Pokazuje to przytoczona powyżej opowieść. Z jednej strony uważano za haniebne pozwolenie się wykorzystać poprzez seks analny. Dla mężczyzny porzucenie swojej "właściwej dla płci roli" i pozwolenie na sodomie było oznaką słabości i hańby. Akt penetracji uważano za symbol władzy nad kimś, kto odgrywał rolę pasywnego partnera. Niemniej jednak relacje Seta i Horusa przyniosły pozytywny skutek dla Thotha. W jednym z tekstów trumiennych czytamy: "Atum nie ma nade mną mocy, gdyż kopuluję między jego pośladekmi", co symbolicznie sugeruje, że nawet moc bogów można ograniczyć. W Księdze Umarłych, w czasie wymieniania możliwych popełnionych za życia przewinień zmarły m.in. deklarował, że nie wykorzystał żadnego chłopca, nie utrzymywał kontaktów seksualnych z mężczyznami i nie zhańbił przez to swojego ciała. Ostrzeżenia i zakazy przed takimi relacjami znajdujemy też w naukach wezyra Ptahhotepa z XX w. p.n.e. Zresztą i królowie nie stronili od takich związków. Faraon Neferkare (Pepi II) miał szczególne upodobanie do swojego generała Saseneta (Sisene), który "dotrzymywał mu towarzystwa", gdy nie było w pobliżu żony ani żadnej innej kobiety. Echnatona natomiast podejrzewano o romans z chłopcem o imieniu Smenkhkare. Dowodem archeologicznym na praktyki homoseksualne w starożytnym Egipcie jest natomiast grób dwóch mężczyzn o imionach: Niankhkhnum i Khnumhotep. Odnaleziono ich leżących razem w grobowcu, obejmujących się, co sugeruje, że ich związek miał trwać także w życiu pozagrobowym. Również ściany grobowca zawierają liczne obrazy i tekst, które sugerują naturę związku obu pogrzebanych mężczyzn.

Starożytni Egipcjanie byli bardzo otwarci i tolerancyjni we wszelkich kwestiach seksualnych. Jeżeli dochodziło do stosunków pomiędzy dwoma mężczyznami, odnoszono się do takiego związku neutralnie. Jeśli jednak zaangażowany był w to dorosły mężczyzna i młody chłopiec, takie relacje były potępiane. Źle bowiem

widziano relacje seksualne, w których jedna strona była w oczywisty sposób wykorzystywana przez drugą.

Prostytucja



W odróżnieniu od niektórych krain starożytnych, jak np. Mezopotamia, gdzie panował kult Isztar, w Egipcie nie występowało zjawisko sakralnej prostytucji. Niemniej jednak w panteonie egipskim znajdziemy boginię erotyki i rozwiązłości seksualnej: Kadesz. Do Egiptu kult tej bogini dotarł wraz z przejściem niektórych wierzeń bliskowschodnich obszarów Azji, co miało miejsce w czasach Nowego Państwa. Etymologicznie imię Kadesz można wywodzić od kedesz, palestyńskich kurtyzan świątynnych. Najczęściej przedstawiano ją nago, jako postać stojącą na lwie, trzymającą w każdej ręce węży. Czasem utożsamiano ją z boginią Hathor. Ona także posiadała cechy łączące ją z seksualnością: np. w jej świątyni w Deir el Bahari znajdowały się liczne wyobrażenia fallusa z drewna i kamienia, które traktowano jako talizmany mające sprowadzić upragnione narodziny potomstwa. Również bogini Bast była w pewien sposób łączona z seksualnością. W późnym okresie uważano ją za opiekunkę ciężarnych kobiet, dzieci i wszelkich rodzajów ekscesów, szczególnie seksualnych.

Prostytucja była zjawiskiem powszechnie akceptowanym w starożytnym Egipcie. Prostytutki nosiły specyficzny ubiór, malowały usta na czerwono i tatuowały swoje piersi i uda. Czasem chodziły zupełnie nago. Zwyczaj podobny do spotykanej w Mezopotamii prostytucji świątynnej panował natomiast w kulcie Amuna: kobieta udawała się do jego świątyni, uprawiała seks z kimkolwiek chciała, aż do czasu menstruacji. Potem zaś odbywały się jej zaślubiny. Istnieją nawet teorie, że w świątyni w Karnak istniał harem, który stanowiły "konkubiny" boga Amuna. W istocie kobiety te służyły zaspokajaniu potrzeb seksualnych kapłanów, ziemskich przedstawicieli tego boga.

Istnieją też kontrowersyjne teorie dotyczące prostytucji jako części kultu bogini Hathor. Według nich, młode dziewczęta opuszczały w okresie dojrzewania domostwa by służyć Hathor, bogini płodności. Uprawiały w ten sposób

proytucję dopóki nie urodziły dziecka. Jeżeli poród przebiegł bez zakłóceń i dziecko urodziło się zdrowe i silne, taka kobieta miała duże szanse na znalezienie męża (w starożytnym Egipcie kobiety umierały zazwyczaj młodo, często przy porodzie). Powracała więc do domostwa by następnie wyjść za mąż. Sama Hathor była boginią, która do cnotliwych nie należała. Wśród jej kochanków znajdziemy m.in. Ra, czy boga księżyca Thotha. Utożsamiano ją z planetą Wenus i często obserwowano jak "spotyka się" z innymi planetami: Marsem, Jowiszem czy Saturnem. Mitologicznie te "spotkania" były uważane za związki natury seksualnej.

Taniec erotyczny

Hathor była też boginią tańca i muzyki. Służące jej kobiety to także więc różnego rodzaju tancerki. Taniec erotyczny często towarzyszył rytuałom płodności i był nieodłącznym elementem sfery religijnej. Tancerki Hathor ze świątyni w Denerze były najsłynniejsze w tej dziedzinie, ale swoje rytualne tancerki posiadały też boginie Izyda, Bast, Sekhmet, czy Nut. Taniec był celebracją seksualności, życia i odnowy. Tańcząca ekstatycznie kobieta była uosobieniem życia i śmierci. Reprezentowała boginię i jej moce – szczególnie siłę związaną z kobiecą naturą: płodność i seksualność. Do świątyni Hathor udawali się małżonkowie, którzy pragnęli potomstwa licząc, że pomogą im w tym rytuały płodności.

Ale erotyczne tancerki spotykamy też w wędrownych grupach odwiedzających różne miejsca w czasie festiwali religijnych. Odgrywając rolę bogini, dziewczęta tańczyły, dbały o muzyczne tło celebracji, także śpiewały. Nie stroniono przy tym od wina i piwa – najbardziej popularnych napojów starożytnego Egiptu. Gdy ceremonia i jej uczestnicy osiągnęli maksymalny stopień pobudzenia, tancerki i mężczyźni biorący udział w festiwalu łączyli się w akcie seksualnym.

Inne bóstwa seksualności

Typowym bogiem reprezentującym płodność i siłę seksualności jest Min. Na wizerunkach przedstawiano go w postaci człowieka ze zwartymi nogami, fallusem w stanie erekcji, biczem nad wzniesionym z boku ramieniem, oraz z nakryciem głowy ze wstęgą spadającą na ramiona i dwoma sterczącymi w górę piórami. Jego atrybutem była wspomniana już sałata, popularny afrodyzjak. Przedstawiano ją na reliefach razem z Minem. Uważano ją za dar ofiarny reprezentujący trzymanie siły rozrodczej, a więc siły życiowej. W czasie święta Mina w procesji niesiono małą grządkę sałaty. Jego świętem natomiast było tzw.

Święto Schodów, w którym bóg przyjmował pierwsze kłosy plonów, osobiście ścięte przez króla. Symbolizowało to jego funkcję jako boga płodności, urodzaju i wegetacji.

Z mocą seksualności związany był również Bes, karłowate bóstwo, które przedstawiano z ogromnym fallusem. Uważano, że przynosi on szczęście małżeństwom i ich dzieciom, przez co powiązano go z domeną seksualności i porodu. Jego wizerunek występował często w mammisi (miejscach narodzin). Również istniały tzw. "komnaty Besa" w Saqqara. Ich ściany ozdobione były wizerunkami Besa i nagiej bogini. Sugeruje się, że odpoczywali tam pielgrzymi, aby mieć sny o leczniczym i dobroczynnym wpływie na swoją płodność i seksualność.

Również niektórzy inni bogowie przedstawiani byli w postaci ityfalicznej i reprezentowali siłę płodności. W takiej formie odnajdziemy np. wizerunki Amona, którego jednym z wyobrażeń jest baran – kolejny symbol potencji seksualnej. Lecz Amona również określano (wraz z Minem, który nosił czasami ten sam przydomek) jako "Kamutef", tzn. "byk swojej matki", nawiązując tutaj do kolejnego zwierzęcia reprezentującego siłę płodności. Jako zapładniający samiec, byk był dawcą wody życia, tym, który przynosił siłę życiową. Z tego powodu wylewy Nilu czasem przedstawiano symbolicznie w postaci byka. Królowie Nowego Państwa nosił często przydomek "potężny byk", a czasem króla przedstawiano pod postacią tego zwierzęcia. Innym typowym zwierzęciem wyobrażeniem męskiej seksualności był kozioł. Istniał nawet kult kozła w mieście Mendes. Kobiety modliły się do niego o potomstwo, a święte kozy balsamowano po śmierci.

Kult Amuna charakteryzowały też inne praktyki związane z seksualnością. Utożsamiano go z pierwszym stwórcą wszechświata (Atum), który dokonał aktu stworzenia poprzez masturbację. Z tego powodu w świątyniach umieszczano jego wizerunek z fallusem w ręce jako upamiętnienie aktu stworzenia. Poza ogromną statua znajdowało się natomiast wejście prowadzące do tajemnej komnaty przeznaczonej dla pary królewskiej. Odgrywając rolę boga Geba i bogini Nut, król i królowa odbywali w owej komnacie stosunek seksualny aby zrekonstruować drugi akt stworzenia, jaki opisuje egipska mitologia.

Krew Izydy

Tę nazwę nosił popularny w Egipcie amulet, nazywany również tit. W swej formie podobny był do znaku życia, ale z



bocznymi ramionami opadającymi na dół. Pierwotne znaczenie nie jest jasne, ale wiele teorii łączy go z konceptem menstruacji i kobiecej seksualności, jaką reprezentuje Izyda:

"Egipcjcy faraonowie stawali się bogami poprzez przyjmowanie "krwi Izydy", podobnej do somy ambrozji o nazwie sa. Jej hieroglificzny znak był tym samym co znak waginy, joniczna pętla niczym na symbolu ankh lub Krzyży Życia. Pomalowana na czerwono pętla reprezentowała żeński organ płciowy i Bramę Niebios. Amulety pogrzebane wraz ze zmarłymi szczególnie zwrócone były do Izydy, którą proszono o uczynienie zmarłych bogami poprzez jej magiczną krew. Specjalny amulet o nazwie Dżed symbolizował waginę Izydy i sporządzano go z czerwonej substancji – jaspisu, karneolu, czerwonej porcelany, czerwonego szkła, lub czerwonego drewna. Amulet ten miał przenosić ochronną moc krwi Izydy" (Barbara Walker: Encyclopedia of Myth and Secrets)

Istotnie, "krew Izydy" dawano zmarłym jako amulet, a w dekoracji ścian świątynnych często występuje on wraz ze słupem Dżed. Z krwią menstruacyjną Izydy łączyła go przede wszystkim czerwona barwa materiału, z jakiego był sporządzony.

Sztuka



Na malowidłach i zdobieniach świątynnych i w grobowcach seksualność jest jedynie sugerowana: np. mąż i żona siedzący obok siebie. Erotykę przedstawiano metaforycznie i za pomocą pewnego rodzaju symboliki. Francuski badacz Philippe Derchain sugeruje, że mandragora mogła przedstawiać zmysłowość, pisklę trzymane pomiędzy piersiami kobiety określało jej funkcję jako partnerki seksualnej. Natomiast często spotykana w grobowcach scena męża i żony znajdujących się obok siebie to symbol ich seksualnego połączenia po śmierci. W podobny sposób przedstawiana jest unia Izydy i Ozyrysa. Nie są oni przedstawieni nigdzie w postaci typowego stosunku seksualnego, lecz za pomocą subtelnej symboliki. Ozyrys ukazany jest w ludzkiej formie i w wyraźnym stanie pobudzenia seksualnego. Natomiast Izyda unosi się nad nim w postaci małego ptaka, który powoli zbliża się do leżącego boga. Takie sceny widzimy w wielu świątyniach z okresu Nowego Państwa (1550–1070 p.n.e.) i późniejszych.

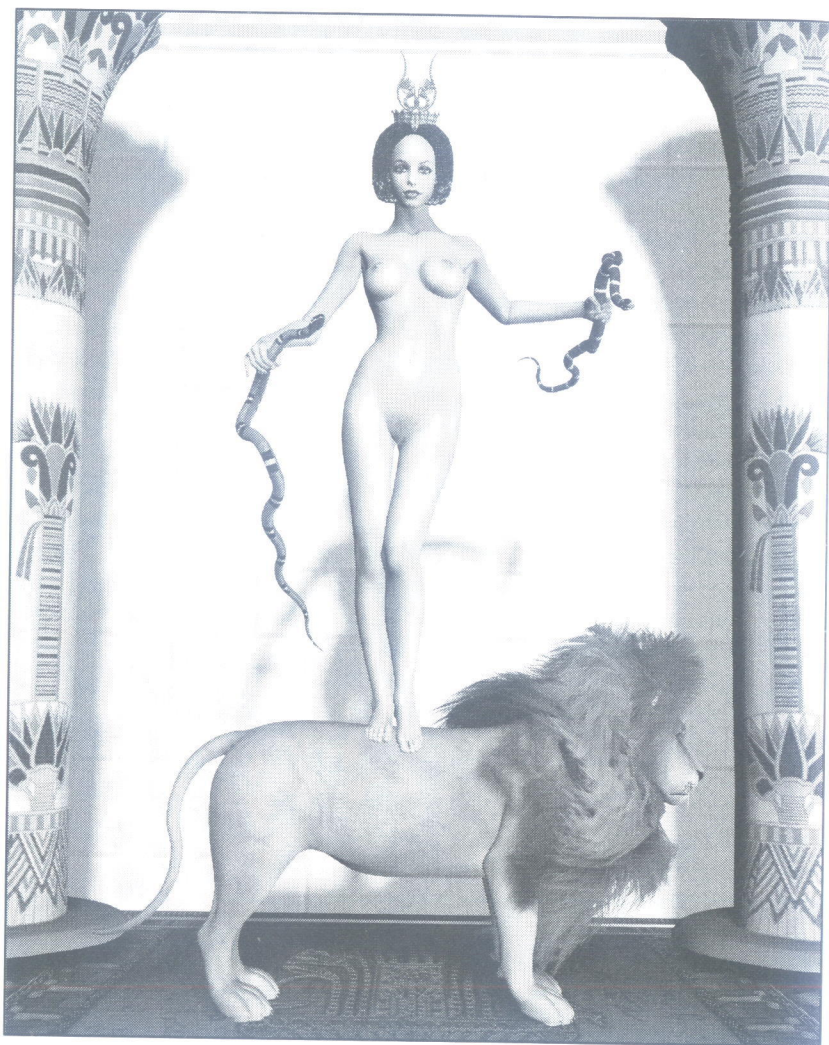
W podobny subtelny sposób przedstawiano stosunki pomiędzy ludźmi i antropomorficznymi bóstwami. Zazwyczaj odnosiły się one do aktu poczęcia króla – na wizerunkach jego matka zostaje zapłodniona przez boga, albo król poczęty jest przez boginię ze związku z jego ludzkim ojcem. Takie przedstawienia znaleźć można w świątyni Królowej Hatszepsut (X w. p.n.e.) w Deir el Bahari, a także w świątyni Amenhotepa III (XIV w. p.n.e.). Reprezentują one boga Amun-Ra i ludzkie królowe, które urodziły Hatszepsut i Amenhotepa III. Także w tym wypadku relacje seksualne są jedynie sugerowane, natomiast dosłownie przedstawione są w towarzyszących im tekstach.

Inna scena aktu poczęcia przyszłego władcy przedstawiona jest na malowidle w niewielkiej kaplicy króla Nebhepetre Mentuhotepe (XXI–XX w. p.n.e.). Tym razem akt seksualny odbywa się pomiędzy boginią Hathor a ludzkim królem – ojcem władcy. Ponownie widzimy delikatną sugestią ze pomocą symboli: Hathor trzyma w ręku sistrum (symbol pobudzenia seksualnego), a król oczekuje na nią siedząc na łożu.

Z obrazowych przedstawień ówczesnej erotyki najstydniejszy jest natomiast tzw. Turyński Papiirus, składający się z kilkunastu scen, na których widzimy mężczyznę i kobietę znajdujących się w różnych pozycjach seksualnych. Pozycje są urozmaicone i przedstawione wyraźnie – w sposób bardziej pornograficzny niż subtelny i obejmują szerokie spectrum praktyk seksualnych – w pełni obrazujące starożytne egipskie podejście do seksualności.

Bibliografia:

- Barbara Walker: Encyclopedia of Myth and Secrets
- Bruce L. Gerig: Homosexuality in Ancient Egypt
- Budge, E.A. Wallis: The Book of the Dead
- Griffiths, J. Gwyn: The Conflict of Horus and Seth
- Manniche, Lise: Sexual Life in Ancient Egypt
- Manfred Lurker: Bogowie i symbole starożytnych Egipcjan
- David O'Connor: Eros in Egypt
- Caroline Seawright: Ancient Egyptian Sexuality
- Jadwiga Lipińska, Marek Marciniak: Mitologia starożytnego Egiptu
- Andrzej Niwiński: Mity i symbole starożytnego Egiptu

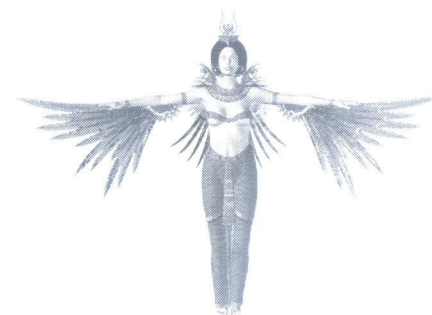


Bogini Kadesz

W Świetle Tajemnic Misteriów Syriusza - Jasna Izyda i Mroczna Neftyda

Agnus, Loża Magan

„Dusza Izydy jest zwana Psem
przez Greków”
Plutarch



Sothis to starożytna nazwa Syriusza, określanego tak przez Greków. W Egipcie gwiazda pełniła tak ważną rolę, iż cały kalendarz oparty był na jej cyklu, a pierwsze pojawienie się Psiej Gwiazdy na wschodnim horyzoncie, czyli jej wschód heliakalny, wyznaczał początek nowego roku. Zjawisko to miało tak doniosłe znaczenie dla starożytnych Egipcjan, że budowali swoje monumentalne świątynie dokładnie w kierunku miejsca na horyzoncie, gdzie oczekiwanego dnia pojawiał się Syriusz. Przykładem jednego z takich sanktuariów jest świątynia Izydy w Dendera - starożytni uważali bowiem, że w swej istocie, Psia Gwiazda jest duszą Izydy. I podobnie jak towarzyszem Królowej Bogów, był Ozyrys, tak i kompanem Sothis na gwiazdzistym niebie była gwiazda Orion. Samego Syriusza Egipcjanie nazywali Śpd, czasami jednak piszę się ten wyraz Sept i tak też wymawia. Oriona określali natomiast mianem Sah. Pochodzenie samego określenia „Psia Gwiazda” jest także dość niejednoznaczne i skomplikowane, a powiązania z boskimi istotami ciągną się w historii od starożytnego Sumeru, przez Egipt, po Rzym. W greckiej mitologii na przykład, gwiazda została miała umieszczona na nieboskłonie przez Zeusa - przedstawiając psa jako wiernego druha wielkiego myśliwego Oriona.

Zanim przejdziemy jednak do dalszych rozważań, wypadłoby wprowadzić najpierw czytelnika w podstawowe fakty i historię tej tajemniczej gwiazdy, a właściwie zespołu gwiazd. Sothis, znajdująca się w gwiazdozbiornie Psa Wielkiego, jest najjaśniejszym ciałem niebieskim widocznym na niebie. Jest typem podwójnej gwiazdy składającej się z Syriusza A, czyli gwiazdy głównej i Syriusza B, czyli białego karła, zwanego też bladym lub ciemnym towarzyszem. Syriusz B jest niesamowicie gorący, a bijący od niego blask jest o wiele silniejszy od światła naszego Słońca, zresztą temperatura samej gwiazdy przekracza dziesięć tysięcy stopni. Pozostaje ona jednak „tak ciemną” ze względu na swoje „stosunkowo małe” rozmiary, a co za tym idzie małą ilość emitowanego światła. Odchylenia w ruchu Syriusza A i B skłoniły naukowców do rozpatrzenia możliwości istnienia Syriusza C. Obecnie nie jest to jeszcze w pełni udowodniona teza, jednak środowiska specjalistów zdają się dawać jej coraz większą wiarę. Co ciekawe, Izydę – jako Syriusza, Egipcjanie przedstawiali na swoich malowidłach zazwyczaj jako płynącą z dwoma towarzyszami w tej samej niebiańskiej łodzi. Być może obrazują one właśnie Syriusza B i C. Zresztą, zupełnie inaczej niż współczesnemu człowiekowi wydawać by się mogło, okazuje się, że starożytni mieli bardzo rzetelne i specjalistyczne informacje na temat interesującej nas gwiazdy. Nie sposób omawiając problematykę Sothis nie wspomnieć choćby słowem, o plemieniu Dogonów z Mali, którzy już tysiące lat temu wiedzieli o istnieniu Syriusza B, podczas gdy pierwsi współcześni nam astronomowie zaobserwowali ją w 1862 roku. Posiadali także i inne dokładne informacje, jak na przykład dotyczące długości orbity Syriusza B wokół Syriusza A, wynoszącej pięćdziesiąt lat. Warto odnotować, że także i oni twierdzą, że wokół Syriusza krąży druga gwiazda, w płaszczyźnie prostopadłej do Syriusza B. Nazywają ją Emme Ya („słońce kobiet”). Wszystkich zainteresowanych tym zagadnieniem odsyłam do sławnej już książki Roberta Temple’a.

Przechodząc jednak do głównego zagadnienia niniejszego eseju, zastanówmy się nad związkiem i jego konsekwencjami, pomiędzy najwyższą z egipskich bogiń, a jedną z najbardziej tajemniczych gwiazd wszechczasów. Sama Izyda idealnie wręcz wpisuje się w szeroko pojęty archetyp Bogini Matki. Córnica Nut i Geba; Siostra Seta, Neftydy i Ozyrysa; Matka Horusa. Utożsamiania była często także z Ateną, Selene, Tetydą, czy Persefoną, a ślady jej kultu sięgały także i dużo dalej. Jako partnerka głównego bóstwa panteonu, sprawuje wraz z nim władzę nad ziemskim królestwem. Odnajdujemy w niej cechy dobrej matki i władczyni – opiekuńczość, płodność, macierzyństwo. W ciekawy sposób łączy się to po części także z problematyką samego Syriusza, którego wschód korelował z corocznymi wylewami Nilu, przynoszącemu krainie Faronów pożywienie i dostatek, choć Egipcjanie uważali także, że z Sothis płyną w naszym kierunku również i w

dosłownym sensie życiodajne emanacje. Izyda jest również przyjaciółką zmarłych. Jak opisuje to Księga zmarłych jest tą „która daje życie i pożywienie martwym”. Może być także jedną z sędziów, które osądzają dusze człowieka po śmierci. Przedstawiana bywa w ludzkiej postaci z rozpostartymi skrzydłami, które miały chronić zmarłego i pobudzać jego siły witalne. To także ona dokonała właściwego pochówku swego męża, po tym jak zamordował go Set. Czczona była jako biegła w magii, ponieważ potrafiła leczyć choroby ziołami, oraz przez zsyłanie określonych snów. Jednoczą się w niej więc narodziny i pochówek, życie i śmierć. Stąd też możemy wnioskować, że rozwikłanie zagadki jej misterium będzie łączyło się z odgadnięciem tajemnicy tychże.

Podobnie jak towarzyszem Sothis jest Syriusz B, tak ciemnym odbiciem boskiej Izydy, jest jej ciemna siostra Neftyda. Tam gdzie Izyda jest widzialna, łącząc się z narodzinami, wzrastaniem, rozwojem i witalnością, tam jej siostra jest niewidzialna, przedstawiając śmierć, rozkład i zastój. Jest ciemnością komplementarną do światła Królowej Bogów. Tam gdzie Izyda jest dniem, tam Neftyda jest nocą. Jest jałowością pustyni skontrastowaną z płodnością natury. Kolejny raz spotykamy się z koncepcją według której starożytni odbierali to w sposób symboliczny i dosłowny. Z jednej strony bowiem, choć wschód Sothis, jak zauważyliśmy wcześniej łączy się z życiodajnymi wylewami Nilu, tak następujące po nim dni należą do najcięższych i śmiertelnych w roku. Dzieje się tak ze względu na rekordowe temperatury związane z letnim przesileniem, które ma wtedy miejsce. W sensie dosłownym Egipcjanie uważali z kolei, że duch zmarłego człowieka „idzie do Neftydy” i łodzi niebiańskiej. Kiedy zmarły odwiedza Neftydę, a jego „sobowtór” (ka) zostaje zapisany na niebie, natychmiast zaczyna „obracać się jak Słońce”. W czasie gdy się obraca, „prowadzi do Duat” podziemnego świata – i „jest czystym życiem na horyzoncie jako Sah (Orion) i Sept (Syriusz)”. Egipcjanie uważali zatem kiedyś, iż gwiazdy były domami dusz zmarłych.

Aby dokładniej zgłębić misteria Izydy i Neftydy sięgniemy do dwóch bóstw, które w żywy sposób je łączą, a mianowicie do Anubisa i Ozyrysa. Podanie mitologiczne mówi o tym, jak Neftyda przyjęła za pomocą magii postać swej siostry, po czym upoiła Ozyrysa winem i uwiodła go. Z tego związku zrodzić miał się Anubis. Przedstawiany był jako człowiek z głową szakala, lub jako czarny pies towarzyszący Izydzie. Bóg zmarłych i mumifikacji. Tak więc jeżeli odniesiemy jego postać do tajemnicy „Gwiazdy Psa”, prawdopodobnie możemy uzyskać pewne ciekawe informacje. Plutarch pisze, że Anubis był „kołem poziomym, dzielącym część niewidoczną... którą nazywają Neftydą, w odróżnieniu od widocznej, której dali na imię Izyda; a jako że owo koło

dotykania granic i światła, i ciemności, można przyjąć, że jest wspólne dla obu.” Kolejny raz możemy starać się rozpatrzyć tą teorię w sposób dosłowny – tzn. korelujący z astralnymi fenomenami dotyczącymi gwiazdy Syriusza, lub też w bardziej symboliczno – metafizyczny. W tym pierwszym przypadku okrąg będący Anubisem, może odnosić się do orbity Syriusza B wokół Syriusza A, który okrąża go i chroni niczym psi strażnik. Jako bóg zmarłych i świata podziemnego, a więc i tego co ukryte, może łączyć się także z rzekomo trzecią gwiazdą, czyli Syriuszem C. Jeżeli natomiast zaczniemy przyglądać się symbolowi koła pod kątem metafizycznym w odniesieniu do Anubisa, możemy spróbować przemyśleć następujące kwestie. Z jednej strony okrąg byłby symbolem pełni – pierwiastków światła i ciemności reprezentowanych przez Syriusza A i B zjednoczonych w wspólnym zbiorze, oraz harmonii pomiędzy nimi – gdyż każdy element takiego uniwersum byłby równo oddalony od siebie, względem jego środka. Wątek dotyczący orbity, sugeruje w jasny sposób odniesienia do koncepcji czasu i cyklu. Co ciekawe proces balsamowania zwłok, któremu patronował przecież bóg -szakał, trwał siedemdziesiąt dni, czyli dokładnie tyle ile gwiazda Sothis miała przebywać w podziemnym świecie Duat, będąc poza zasięgiem widzialnego horyzontu. Odnosi się to być może kolejny raz do koncepcji pełni i całości, gdyż Anubis prowadziłby wtedy adepta przez pełny i symboliczny okres śmierci. „Czas” w większości mitologii jest bowiem tym, z którego samoistnie wszystko się rodzi, ale i wszystko z czasem powraca. Z drugiej strony, jak powiada powyżej przytoczony cytat, będąc wspólnym dla światła i ciemności, może ilustrować wykroczenie poza barierę wieczności i panowanie nad nią. Co ciekawe i Plutarch przytacza perski opis Gwiazd Psa, który ma być otoczony przez pięćdziesięciu bogów, tworzących kształt jaja (eliptyczną orbitę), w której „bogowie światła” stają naprzeciwko „bogów ciemności” – jest to zarówno symbol pełni, wieczności, jak i rdzenia istnienia. Natomiast rola Anubisa jako przewodnika dusz zmarłych, pozwalałaby odczytać koło jako formę symbolicznej bramy w świat tego co ciemne i nieznanne, co w połączeniu z jego merkuriańskim - aktywnym charakterem, dotyczyłoby transformującego okresu przebywania w świecie ciemności i wykraczanie poza.

Być może dodatkowe światło w tej kwestii rzuci nam postać jego ojca – Ozyrysa, męża samej Izydy. Egipski papirus podaje, że towarzyszem Izydy jest „Pan w doskonałej czerni”. Natomiast trismegistyczna egipska rozprawa *Virgin of the World* odnosi się do „Czarnego Rytułu”, związanego z „czarnym” Ozyrysem, jako najwyższego etapu wtajemniczenia – ostateczne misteria Izydy. Jak pisze Robert Temple: „Czarny Rytuał” dotyczył prawdopodobnie pojęcia „Nocy”, która była obiektem, poruszającym się na niebie wraz z „innymi tajemnicami, które obracają się na nieboskłonie ruchem harmonijnym w określonym czasie.” Ma

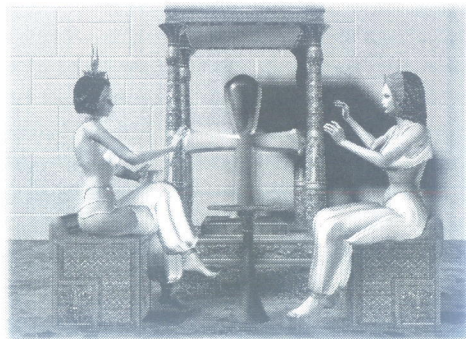
mieć mniej światła od Słońca i „tkać pajęczynę szybkim światłem” – co może sugerować jasne skojarzenia z misteriami Syriusza B. Jakże jednak może mieć to szersze implikacje?

W starożytnym Egipcie kolor czarny (kem) był symbolem śmierci i nocy. Ozyrys, król zaświatów zwany był „czarnym bogiem”. Bogowie nekropolii i śmierci, tacy jak też wyżej opisywany Anubis, również byli związani z tym kolorem. A jednak czerni w Egipcie oznaczała także życie i zmartwychwstanie – poprzez kolor żyznego mułu rok rocznie wyrzucanego przez życiodajny Nil. W ciemności odbywało się także zmartwychwstanie i transformacja człowieka zgodnie z tajemnicami życia po śmierci. Czerni, podobnie jak wcześniej rozpatrywane przez nas symbole; w takim kontekście odnosi się do koncepcji nieśmiertelności i wykroczenia poza stan dualny. Co ciekawe egipski hieroglif tchet (wąż) ma znaczenie i „węża” i „ciała”; podobnie zresztą jak hieroglif „ara” przedstawiający kobrę, ma także dwa znaczenia – „wąż” i „bogini”. Stąd też prawdopodobnie w późniejszym okresie Grecy przedstawiali Syriusza za pomocą symboliki węża, który w oczywisty sposób jest jednym z symboli wieczności i nieśmiertelności.

Kolejnych informacji mogą dostarczyć nam rozważania na temat imienia, a właściwie zapisu imienia Ozyrysa. Bowiem najstarsza i najprostsza forma zapisania imienia Ozyrysa składa się z dwóch hieroglifów, z których pierwszy przedstawia „tron”, a drugi „oko”, co miało znaczyć „siedziba oka” (co więcej Plemię Bozo w Mali, kuzynowie Dogonów, opisuje Syriusza B jako „gwiazdę oko”). Imię bogini Izydy znaczy najprawdopodobniej właśnie „tron”, „siedziba”, a w sferze astralnej odpowiada jej przeciwieństwo Syriusz. Na dobrą sprawę samo słowo Ozyrys jest błędnym zapisem egipskiego imienia „Asar” (lub „Usar”). Może to również oznaczać „Siłę Oka” lub „Ten który widzi tron”. Implikuje to z jednej strony osobę, która zdaje sobie sprawę z prawdziwej natury gwiazdy Sothis, która posiada ciemnego, niewidzialnego towarzysza, zarówno w sensie dosłownym jak i metafizycznym. Z drugiej strony zaś, jeżeli połączymy to z kolejnym określeniem Ciemnego Boga – dojdziemy do jeszcze bardziej zaskakujących wniosków. Słowo hen oznacza „zachowywać się jak Bestia”, a słowo henti „osoba przypominająca bestię”. Oprócz tego, że henti jest jednym z imion Ozyrysa, towarzysza Syriusza, to określa też osobę przypominającą bestię, która jest archetypem towarzysza w legendach związanych z Gwiazdą Psa. Jeszcze innym z tytułów Ozyrysa było słowo „Unnefer”, pochodzące etymologicznie od rdzenia „ur” – oznaczającego „otworzyć, pojawić się, stworzyć i zmanifestować”. Łącząc wszystkie te fakty razem, możemy postawić teorię, iż Czarny Rytuał, będący największym misterium kultu Izydy i gwiazdy Sothis, dotyczył w swej istocie

tego, który zdaje sobie sprawę z zarówno ciemnej i jasnej strony wszechświata i poprzez eksplorację tego co nieznanne i ukryte na drodze bestii, doprowadza do stworzenia z siebie nowego wszechświata. Co ciekawe symbole Oka i Tronu odnoszą się także do ostatniego poziomu inicjacyjnego na Drzewie Nocy, czyli klifie Thaumiel; „jest to miejsce gdzie mag staje się absolutnym rdzeniem. To jest właśnie Oko Smoka i Tron Lucyfera”. A w istocie jest to miejsce ostatecznej tajemnicy, która ma doprowadzić adepta do stworzenia całkowicie nowego wszechświata z samego siebie.

Według starożytnych Egipcjan z Syriusza i Oriona wydobywały się liczne święte emanacje, które „ożywiają bogów, ludzi, bydło i stwory pełzające...”, będących istotami wyrosłymi z nasienia duszy. Uważali, że nasienie, które daje energię światu, promieniuje wprost z systemu Syriusza. Nasienie jest symbolem samego centrum istnienia; podobnie jak punkt / okrąg / rdzeń, czy jądro. Zawiera ono w sobie wszelką możliwą potencjalność i twórczą aktywność. Oczywiście tekst niniejszego eseju jest w dużej mierze spekulatywny, ledwie co sygnalizując i otwierając pewne wątki, które mają na celu zachęcić czytelnika, do poważniejszych samodzielnych eksploracji tej niesamowicie intrygującej tajemnicy. Misteria Sothis jak zauważyliśmy dotyczą jednych z najważniejszych celów ścieżki lewej ręki – docierania do rdzenia istnienia i poprzez zjednoczenie i przekraczanie światła i ciemności w świecie i sobie, możliwości wyłonienia się nowego wszechświata, w której mag staje się kreatorem. Pewnej zamkniętej całości, która zachowując nieograniczoną potencjalność, jest wiecznie aktywna. Są to misteria, które przełamują granice czasu, śmierci i wątpliwości. Tak aby to co najważniejsze w nas samych zalśniło na niebie i rzuciło ogniście czerwone światło poprzez ciemne odmęty kosmosu – niczym gwiazda Sothis podczas swego heliakalnego wschodu.



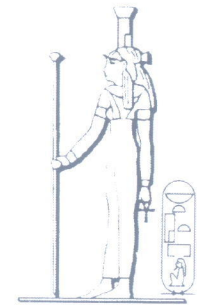
Izyda i Neftyda

Inwokacja Neftydy

Loża Magan

Ten rytuał zaprojektowany został na spotkanie Łoży Magan w listopadzie 2005 r.

Zapał czarne świece i mocne kadzidło. Na ołtarzu ustaw wybrany wizerunek bogini. Gdy poczujesz się gotowy, rozpocznij inwokację:



Melez!

Wzywamy Neftydę, Panią Domu niebieskich przestworzy!
Wzywamy Ciebie, córkę Nut i Geba, dziecię ziemi i nieba!
Ciebie, opiekunkę zmarłych dusz i pocieszycielkę żywych!

Pani powietrza i deszczu!

Małżonko Seta i matko Anubisa!

Sioostro Izydy i pani ciemnego księżyca!

Neftydo! Nebet-het! Nebt-het!

Przybądź do nas i odpowiedz na nasze wezwanie!

Pragniemy zjednoczyć się z Twą esencją!

Przybądź i wypełnij nasze dusze i umysły swą mocą i wizją wiecznych tajemnic!

Wprowadź nas do swej świątyni i odkryj sekret mocy, która pozwala stwarzać i niszczyć!

Niechaj dokona się w nas transformacja poprzez Twą moc ciemnego księżyca!

Neftyda! Izyda! Hathor! Anuket!

Przybądź na nasze wezwanie!

Ho Drakon Ho Megas!

Medytacja

Wyobraź sobie nad sobą w górze znajdującą się tarczę księżyca w pełni. Oddychając powoli i głęboko zacznij wyobrazać sobie, że wypełniające cię powietrze sprawia, iż twoje ciało staje się coraz lżejsze. Powoli zaczynasz unosić się w górę, w stronę jasnego księżyca. Unosisz się ponad swoje ciało, potem ponad świątynię, a potem pozostawiasz za sobą całą kulę ziemską i powoli dryfujesz ku księżycowi.

Zbliżając się do jasnej tarczy, dostrzegasz, że księżyc zaczyna się obracać i powoli jego tarcza przestaje być jasna i odwraca się na drugą stronę. Zamiast jasnej powierzchni, widzisz teraz przed sobą czarną i pulsującą tarczę księżyca. Przed tobą pojawia się nagle czarny ptak, jastrząb. Lecisz za nim w kierunku ciemnej powierzchni.

Łądujesz na zupełnie czarnej ziemi, gdzie nie ma nic wokół. Jedynie przed tobą wznosi się czarna, kamienna budowla, świątynia, do której wlatuje jastrząb, który cię tutaj doprowadził. Wchodzisz do świątyni.

Czujesz przenikający chłód, mimo że pali się tam mnóstwo pochodni. Ogień jest ciemny i nie daje ciepła ani zbyt wiele światła. W świątyni jest dość ciemno. Czujesz zapach krwi i widzisz misy ofiarne wypełnione jeszcze ciepłym płynem. Przed tobą znajduje się kamienny ołtarz, na którym dostrzegasz przedmioty rytualne, oraz statuetkę jastrzębia wykonaną z jakiegoś czarnego kamienia. Wypowiedz imię bogini. W tym momencie statuetka ożywa i zaczyna rosnąć stając się ogromnym cieniem, który cię pochłania.

Pozwól aby moc bogini wypełniła twój umysł i otwórz się na wizje. Gdy dobiegną one końca, powróć do normalnej świadomości i otwórz oczy.

Wężowe bóstwa Egiptu

Morgiana i Asenath, Łoża Magan

Mitologia egipska jest jedną z tych, które aż obfitują w rozmaite wężowe bóstwa. Jak zobaczymy za moment, można tam odnaleźć wielu wężowych bogów, demonów i duchów – zarówno dobroczynnych jak i złych. Prabogowie, tacy jak Amon czy Ogdoada, przeważnie przedstawiani byli w formie węży. Węże takie jak Mehen ochraniają barkę boga słońca Ra w czasie jej podróży przez krainę Podziemia i pomagają w walce z innymi wężowymi demonami, takimi jak Apel. W samej krainie zmarłych również spotykamy niezliczone setki wężowych demonów, niektóre uskrzydłone, inne posiadające nogi, niektóre zięjące ogniem, a jeszcze inne – uzbrojone w noże. Zagrażają one bogu słońca i próbują opóźnić jego drogę do ponownego odrodzenia. Lecz również w Podziemiu odnajdziemy pradawnego węża opasującego cały świat – pierwotne kosmiczne źródło wszelkiego życia, w którym bóg słońca odradza się co nocy, by o świcie oznajmić swój triumf nad śmiercią. Tutaj spoczywa pradawny wąż Uroboros, który połyka swój własny ogon: wieczny symbol cykliczności i prajedności. Strzeże on świat przed destrukcyjnymi siłami chaosu. To tutaj królowie nosili znak Węża (Ureusz) jako symbol władzy królewskiej i boskiej mocy, nieśmiertelne oko Ra. Wierzono, że symbol ten ludzkość otrzymała od boga Geba, jako znak królewskiego pochodzenia.

W artykule tym opiszemy jedynie pobieżnie niektóre z wielu wężowych postaci egipskiej mitologii. Lecz powiedzieć o nich można dużo więcej, gdyż wszystkie one posiadają złożone znaczenie i odgrywają niejednoznaczną rolę w egipskich mitach, sztuce i ogólnym światopoglądzie.

Mehen

Jest to jedno z mniej znanych bóstw w egipskiej mitologii. Imię to oznacza tego, który jest zwinęty. Jego główną rolą było chronienie boga Ra i jego łodzi a trakcie podróży przez noc przed Apepem. W tym celu związał się on wokół Apepa lub wokół samego Ra. W trakcie siódmej godziny podróży przez Podziemie wąż Apel połyka całą wodę, po której płynęła barka boga słońca i usiłuje połknąć też jego. Jednak łódź przybiera formę wielkiego czarnego węża Mehena, w której to porusza się dalej. W międzyczasie inni obrońcy walczą z Apepem i w końcu pokonują go, a słoneczna barka może ruszyć w dalszą drogę.

Mehen był czasem łączony z inną postacią egipskiego panteonu – Setem , którego pierwotną rolą było także chronienie słonecznego bóstwa. Przedstawiano go wtedy jako człowieka z głową węża i włócznią , stojącego w łodzi Ra . W starożytnym Egipcie słowo mehen było również nazwą gry planszowej . Nie wiadomo czy sama gra miała coś wspólnego z bóstwem o tym samym imieniu. Pomimo faktu , że plansza przedstawiała ciało zwiniętego węża według historyków nie miała żadnego zastosowania religijnego.

Mehen jest bóstwem ochronnym. Podobnie jak Uroboros chroni wszechświat przed siłami chaosu, tak też i ten wężowy bóg otacza środek makrokosmosu, słońce, chroniąc je przed unicestwieniem. Czasem opisywany jest też jako kobra, co wskazuje na jego związek z Ureusem, symbolem boskiej władzy. Wierzono też, że kobra znajdująca się na emblemacie chroni króla zjejąc ogniem na jego wrogów.

Uto

Bogini Uto częściej znana jest pod imieniem Wadzet. Jest to wężowa bogini przedstawiana pod postacią kobry. Jej imię oznacza "w kolorze papirusu", co odnosi się do koloru skóry kobry. Na początku była ona patronką miasta Per-Wadjet , później całego Dolnego Egiptu. Przedstawiana była jako zwinięta na głowie Ra, jej rolą była także, tak jak w przypadku Mehena ochrona bóstwa solarnego. W legendzie o Horusie z Behutet i Uskrzydłym Dysku , Horus przybiera formę dysku i umiejscawia dwie wężowe boginie (Wadzet i Nekhebit) przy sobie. Robi to by odnieść zwycięstwo nad wrogami. Z *Legends of the Egyptian Gods* E.A. Wallis Budge'a: "I Heru-Behutet ustanowił boginię Nechbet I boginię Wadzet by były przy nim w postaci węży, tak by mogły budzić strach u demonów Sebau (Seta)". Podczas gdy Wadzet była patronką Dolnego Egiptu, Nechbet pełniła podobną funkcję w Górnym Egipcie. Razem znane były jako dwie towarzyski faraona. W ezoterycznym sensie mogą one oznaczać dwie formy Kundalini: węże Ida i Pingala, które płyną po obu stronach Szuszumny, symbolizując zimny lunarny nurt oraz ciepły i solarny.

Symbol Ureusz wyłonił się z owego portretowania Wadzet. Staroegipskie słowo wadjet znaczy „niebieski” oraz „ludzkie oko” dlatego właśnie z biegiem czasu bogini ta zaczęła być kojarzona z Okiem Ra. Jako strażniczka i ochrona Ra Wadzet była boginią ognia i ciepła, uważano, że zsyła ogień na tego, kto mógłby atakować.

Apep

Apel był demonem ciemności i chaosu, wrogiem światła i porządku Ma'at. Był on uważany za największego przeciwnika boga Ra. Jest personifikacją wszystkiego, co złe w wyobrażeniu starożytnych Egipcjan. Jest przedstawiany jako wąż, krokodyl lub smok. Jego najbardziej znane przydomki to Wąż Nilu oraz Zły Jaszczur. Niektóre jego opisy mówią , że miał on nawet 16 metrów długości a jego głowa była z krzemienia.

Apep nie może wyjść ponad linię horyzontu (co uczyniło go także bóstwem chtonicznym), dlatego też nie mógł atakować Ra za dnia. Czekał za górą Bakhu, gdzie Słońce zachodziło. W bitwach z bóstwem słonecznym Wąż używał swojego magicznego spojrzenia by hipnotyzować boga. Chciał zmiażdżyć jego słoneczną łódź w swoim uścisku. Apep pojawia się czasem w towarzystwie dwóch innych bóstw – Sebau i Nek. Jeśli jednak zdarzyło się Apepowi wyjść na powierzchnię, owocowało to ogólnym chaosem na ziemi, obfitym w burze z piorunami i trzęsienia ziemi. Gdy natomiast pojawiał się zaćmienie Słońca , uważano , że Apepowi udało się połknąć Ra za dnia. Oczywiście jego obrońcy od razu torowali mu drogę na zewnątrz zabijając Węża. Apep jednak powracał każdej nocy, gdyż już wcześniej mieszkał w krainie umarłych.

Z tą mitologiczną postacią wiąże się wiele przesądów i zostało stworzonych wiele rytuałów mających na celu chronienie świata przed jego zgubnym wpływem. Został nawet napisany podręcznik walki z Apepem (*The Book of Overthrowing Apep*). W legendzie o stworzeniu zapisanej na papirusie z Der-al-Bahali, we fragmencie zatytułowanym Inkantacje przeciwko gadom i innym szkodliwym istotom jest napisane: „Odejdź , Apepie, wrogu Ra, wijący się wężu (...) Twoja głowa powinna zostać odcięta i powinieneś zostać zgłodzony. Nie podnoś głowy , gdyż jego (Ra) ogień jest w twojej przeklętej duszy (...) Zaklecie bogini -skorpion Serq odebrało ci twoją moc, Nie ruszaj się , nie ruszaj się i uciekaj przed jej zaklęciem.(...) Horus wypowiedział nad tobą zaklęcie, Horus posiekał cię na kawałki, opluł cię; nie powstaniesz ku niebiosom, lecz osuniesz się w dół. Słaby , bez siły, tchórzliwy, niezdolny do walki, ślepy , bez oczu, z głową skierowaną w dół. Nie podnoś głowy. Odejdź szybko i nie szukaj drogi powrotnej”

Jako uosobienie prachaosu, Apep należy do sfery poza światem stworzonym i uporządkowanym przez bogów. Jest ciemnością, która istnieje poza porządkiem Ma'at. Jego pokonanie to symboliczny triumf sił Światła i Porządku nad Chaosem i Ciemnością. Z drakońskiego punktu widzenia, jest on Czarnym Wężem, siłą Cienia i Śmierci. Alchemiczną zasadą rozpuszczenia. Atakuje słońce w siódmej

godzinie Dat, co symbolizuje punkt zwrotny w alchemii duchowego postępu na ścieżce ciemności. Od tej chwili adept osiąga moc samo-odrodzenia. W micie jest to najniebezpieczniejszy moment podróży. Po pokonaniu Apepa słoneczna barka na spotyka już żadnych większych zagrożeń na swej drodze.

Ogdoada

Była to grupa ośmiu bóstw staroegipskich, poprzedzająca stworzenie świata w micie hermopolitańskim. Są to pary damsko- męskie, które razem reprezentują pierwotny stan rzeczy. Odpowiednio oznaczają one Nu/Naunet- pierwotne wody, Kuk/Kauket – ciemność, Amun/Amunet- powietrze, ukryta siła , Huh/Hauhet - nieskończona przestrzeń , wszechświat, wieczność. Mężczyźni przedstawiani są z głowami żab, kobiety- w postaci węży. Poza płcią i końcówką imienia (żeńska końcówka -t) istoty te niewiele się od siebie różnią, są uznawane za dwie strony tego samego pierwiastka. Mit mówi o tym, że siły te były chaotyczne i niezrównoważone, skutkiem czego było wyłonienie się nowej istoty - Ra. Istnieją dwie wersje opowieści. Pierwsza, oryginalna traktuje o tym, że z pierwotnych mórz wyłoniła się góra błota (identyfikowana z Hathor), na której złożone zostało jajo zawierające w sobie boga Słońca. Druga, późniejsza mówi, że z oceanu wyrósł lotos, a gdy rozchylił swoje płatki ukazał żuka Kheprę. Kephra jako aspekt Ra miał symbolizować wstające Słońce. Mit dalej opowiada o tym jak bóstwo zmamienia się w płaczącego chłopca, z którego łez powstaje wszystko, co żyje.

Ogdoada to jeden z licznych przykładów mitologii egipskiej, gdzie wąż lub węże odgrywają centralną rolę w stworzeniu świata. Do innych przykładów należy Kematef i Irta, o których powiemy później; wąż Nehebkau, o którym niewiele wiadomo; lub też wąż Sa-ta (co oznacza "syn ziemi"). Sa-ta opisywano jako węża z brodą, stojącego na ludzkich nogach. Jego wizerunek jest często spotykany w egipskiej sztuce sakralnej. Wiele z tych węzowych bóstw było też przedstawianych wraz z innym kosmogonicznym symbolem: lotosem. Jak już widzieliśmy na przykładzie Ogdoady, lotos był związany z konceptem stworzenia i narodzin. Wyłonił się z prawód, podobnie jak słońce wyłania się z ciemności nocy. Bóg słońca pływający na kwiecie lotosu to częsty u Egipcjan motyw i symbol narodzin / odrodzenia.

Renenetet

Kolejna bogini-kobra, przedstawiana jako kobieta z głową węża. Jest antropomorficznym symbolem dostawiania prawdziwego imienia, aspektu duszy,

podczas narodzin. Jej imię oznacza tą, która daje Ren. Ren to egipskie słowo oznaczające prawdziwe imię. Wierzono, że nowonarodzony miał Renenetet na ramionach od pierwszego dnia życia. Jej imię może być także interpretowane jako wąż urodzaju. W tym aspekcie uważana była za boginię płodności i urodzaju i była żoną Sobeka- boga wylewającego Nilu. Będąc węzową boginią często bywała mylona z Wadzet, w końcu stała się aspektem Wadzet. Jej spojrzenie miało zabijać wrogów. Była też utożsamiana z Thermutis, inną węzową boginią urodzaju.

Thermutis ukazywana była jako wąż lub kobieta z głową węża, dokładnie żmii. Gdy chciano przedstawić Izydę w aspekcie mścicielki, przedstawiano ją właśnie ze żmiją na głowie. Thermutis oznacza śmiertelny. Uważaną ją także za patronkę żniw i ofiarowano jej wino.

Kematef

Kematef to prawąż, według tebańskiej kosmogonii wcielenie Amona-stwórcy, rezydujący w Medinet Habu, którego imię znaczy mniej więcej "Ten, który dokonał swojego czasu". Wyłonił się on z prawód u zarania czasu i zrodził innego węża: Irtę ("tego, który stworzył ziemię"). Irta był właściwym stwórcą świata i to on dał początek kolejnym pokoleniom bóstw: ośmiu węzom, wśród których był też Amon.

Mówiono, że potrafi zmartwychwstać zakładając swoją skórę węża. Samo imię Amon oznacza ukrytego. Jest on związany z żywiołem powietrza, dlatego czasem uważa się go za oddech życia. W swoim węzowym aspekcie uważany był za Ba Ozyrysa (ba - dusza lub pierwiastek przynależny bogom i ludziom posiadający wymiar mocy, siła żywotna kontynuująca egzystencje po fizycznej śmierci człowieka mogąc wykonywać wszystkie funkcje ciała, przedstawiana jako ptak z głową człowieka). Czczony był razem z Ogdoadą, miał zapłodnić pierwotny chaos. Jest ponadczasowy, jego istnienie wybiega poza istnienie świata, jako że ma trwać nawet po jego zagładzie. Na początku był górnoegipskim bogiem urodzaju i płodności, zyskał jednak na znaczeniu po zaszczerpieniu jego kultu w Tebach. Tam uważany była za ojca bogów, poprzedzającego nawet Ogdoadę, lecz jednak będącego jej częścią. Faraonowie sądzili, że wszystkie zwycięstwa i wszelkie powodzenie zawdzięczają Amonowi, co sprawiało, że świątynie tego boga były zawsze hojnie obdarowywane.

Kebechet

Kebechet to wężowa bogini związana z kultami pogrzebowymi. Symbolizowała płyn używany do balsamowania zwłok. Często uważana była za córkę Anubisa. Jej imię oznacza chłodzącą wodę, dlatego też uważana była za bóstwo świeżości i oczyszczenia przez wodę. Uważano, że to ona myje wnętrzności zmarłych i podaje wodę czekającym na zakończenie procesu mumifikacji. Proces ten był potrzebny by ka (jeden ze składników duszy-byt, osobowość, indywidualność, 'duchowy sobowtór') nieboszczyka miało gdzie rezydować. Wspomina o niej Tekst z Piramid: „Bogini Kebechet, córka Anubisa znajduje Pepiego i idzie zapoznać go z czterema wazami nemset. Odświeża pierś Wielkiego Boga w dniu jego warty, odświeża pierś Pepiego życiem. Myje Pepiego, okadza Pepiego”. W egipskich świątyniach, niektórzy kapłani wykonywali specjalną pracę jako element codziennego rytuału - sprzątanie. Używali kadzideł do oczyszczania powietrza, posąg bóstwa wynoszony był na zewnątrz, myty, namaszczone olejami, ubierany w białe, zielone, czerwone i niebieskie tkaniny oraz karmiony. Czynności wykonywane przez Kebechet wydają się być związane z tymi kapłańskimi obowiązkami.

Set

Set to starożytny bóg, początkowo zamieszkujący pustynię, jałową część Egiptu. Dokładne znaczenie imienia tego boga nie jest znane, przypuszcza się jednak, że może ono oznaczać tego który oslepia/razi lub filar stabilności. Jako bóg pustyni Set kojarzony był z burzami piaskowymi i karawanami. Z powodu ekstremalnego klimatu pustyni uważany był za potężnego, a co za tym idzie, głównego boga. Jeden z Tekstów Piramid mówi, że siła króla jest siłą Seta.

Był patronem Dolnego Egiptu, gdzie był czczony. Alternatywną wersją jego imienia jest Setesh i późniejsze Sutekh (dodatki sh i kh oznaczały dostojeństwo). Słowo pustynia w egipskim to Teshert, co jest bardzo bliskie słowu Teshet oznaczającego kolor czerwony. Przez to bóstwo zaczęło być kojarzone ze wszystkim, co czerwone lub rude – w przypadku ludzi. Egipcjanie zazwyczaj nie mieli włosów w tym kolorze, więc Set stał się także bogiem obcokrajowców.

W sztuce obrazowany był jako Zwierzę Seta lub tyfoniczna bestia z zadartym pyskiem, kwadratowymi uszami, rozwidlonym ogonem i psim ciałem. Nie przypomina żadnego znanego zwierzęcia. Nowa teoria mówi, że reprezentacją Zwierzęcia Seta jest ryba wdzięcznie nazwana mrukiem nilowym (z rodziny

Mormyridae). Zamieszkuje ona wody blisko Kom Ombo, jednego z miejsc, gdzie znajduje się świątynia Seta. Gdy Dolny Egipt został zjednoczony z Górnym Egiptem w wyniku najazdu Górnego Egiptu, znalazło to swoje odbicie w mitologii. Horus jako pan Górnego Egiptu długo walczył z Setem o koronę. W bitwie tej Set wybił Horusowi jedno oko, co potem miało tłumaczyć dlaczego Księżyc nie jest tak jasny jak Słońce.

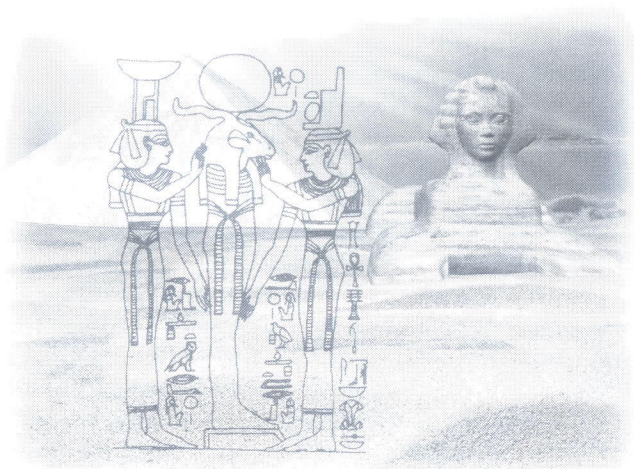
Set był także obrońcą Ra w jego podróży przez świat podziemny. Poza byciem „panem Siły”, niebezpiecznym wojownikiem i czasem bóstwem opiekuńczym, był także bogiem przyjemności. Inwokowano go w celu zwiększenia potencji u mężczyzn. Jednakże gdy powstała Legenda o Ozyrysie i Izydzie, Set dołączył do grupy złych bóstw. Oskarżano go o zabicie Ozyrysa i poćwiartowanie go, by nie mógł zmartwychwstać.

Grecy utożsamiali Seta z Tyfonem. Set był bogiem południowego Słońca, które wszystko wypala i czyni ziemię nieplodną. Jest także przyjacielem zmarłych, podobnie jak Anubis. Wierzono, że „Horus oczyszcza, a Set dodaje siły i Set oczyszcza, a Horus dodaje siły” zmarłemu, aż jego kręgosłup nie stanie się kręgosłupem bóstwa. Ma on nadać siłę ciału, tak by było ono jeszcze lepsze niż za życia.

Set uosabiał siły Chaosu przeciwstawne do sił naturalnego porządku. Z tego powodu często utożsamiano go z Apepem. Lecz w innych mitach walczy on z Wężem wraz z innymi bogami, którzy towarzyszą bogu słońca w jego podziemnej podróży. Jako przeciwieństwo Seta jest on symbolem walki ze stagnacją. Jako przeciwnik Apepa jest on emblematem triumfu nad ślepyim chaosem. W ten sposób stanowi równowagę i kosmiczną harmonię. W sensie ezoterycznym można go również rozpatrywać jako patrona i inicjatora Ścieżki Lewej Ręki. Akt zabicia Ozyrysa wyznacza koniec starego ładu, jest symbolicznym wyzwaniem patriarchalnych struktur narzuconych przez władzę i tradycję. Jest esencją antynomiańskiej ścieżki do Wieczności, tym, kto budzi uszpięta moc węża i wznosi ją do gwiazd, tak by człowiek sam mógł stać się swoim stwórcą.

Kult węża, podobnie jak innych zwierząt, które budziły strach, miał na celu zjednanie sobie ich przychylności i uzyskanie dostępu do ich mocy. Jako że zazwyczaj reprezentowały one pewną formę Chaosu (twórczą jak Kematef, lub destrukcyjną jak Apep), ich moc uważano za największą spośród wszystkich innych. Pełniła funkcję ochronną i potrafiła zniszczyć wrogów. Chroniła również zmarłych w czasie ich podróży przez podziemną krainę. W egipskiej ikonografii często spotykamy wyobrażenia Boga-Stwórcy w formie Wielkiego

Węża, czasem ze skrzydłami, nogami i ludzką głową. Wąż ten symbolizuje wieczną zasadę śmierci i narodzin, kreacji i destrukcji. Jest on formą Atum, boga twórcy, który zrodził wszystkie inne bóstwa. Jest on wieczny i nieskończony, gdyż to on istnieje przed stworzeniem świata i to on pozostanie, gdy świat zostanie zniszczony. Wąż jest początkiem i końcem czasu. W sensie ezoterycznym, możemy powiedzieć, że jest to Kundalini, ogromna siła ewolucyjna, źródło wszelkiego życia i nieśmiertelności.



SPIS TREŚCI



Od redakcji.....	1
Dragon Rouge i Loża Magan.....	2
Publikacje Loży Magan.....	3
Królestwo Sokarisa.....	7
W krainie Śmierci.....	9
Bast i Sechmet – Dwa oblicza kobiecości.....	11
Wizja duszy w starożytnym Egipcie	15
Alchemia rozkładu w solarnym kulcie Nowego Państwa.. ..	19
Rytuał przyzwania Seta.....	25
Pustynia Seta - pathworking.....	27
Religia a seksualność w starożytnym Egipcie.....	29
W kręgu tajemnic Syriusza.....	41
Inwokacja Neftydy.....	47
Wężowe bóstwa Egiptu.....	49